Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

# Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 131a (503) ROK III

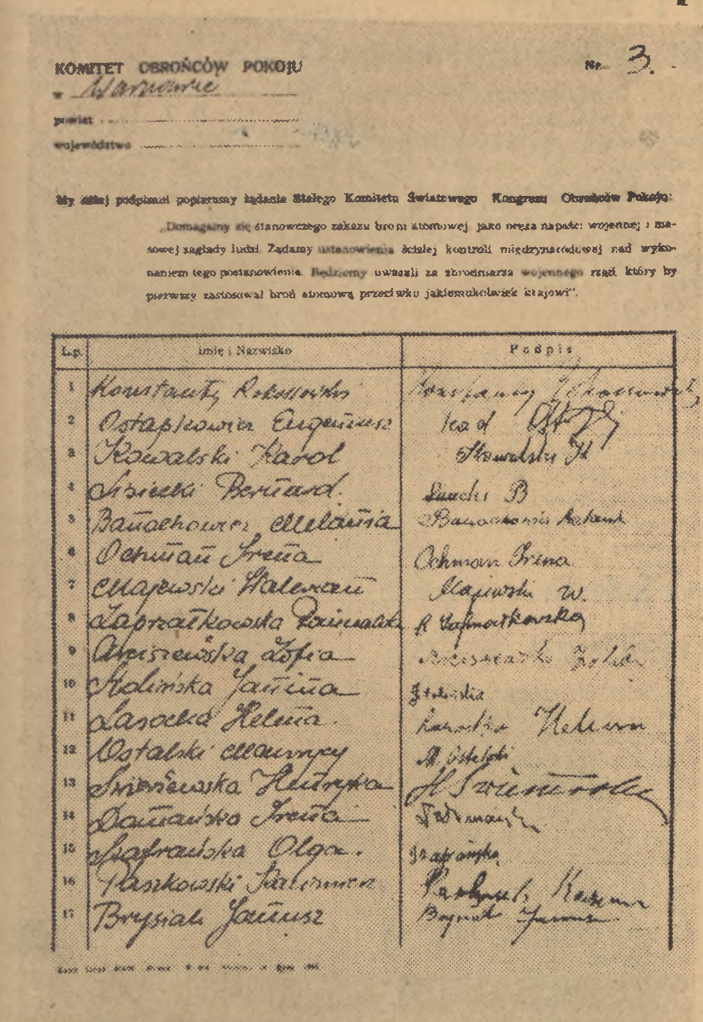
WARSZAWA — NIEDZIELA, 14 MAJA 1950 R.

WYDANIE F

CENA 5 ZŁ

# Od domu do domu, od mieszkania do mieszkania idą agitatorzy pokoju, zbierając podpisy pod apelem sztokholmskim

## Przeszło 50.000 podpisów zebrano już w Warszawie — Ponad 20.000 „trójek" pracuje w Łodzi



KOMITET OBROŃCÓW POKOJU w Warszawie Nr 3.

powiat ...

województwo ...

My niżej podpisani popieramy żądanie Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju:

„Domagamy się stanowczego zakazu broni atomowej, jako oręża napaści wojennej i masowej zagłady ludzi. Żądamy ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tego postanowienia. Będziemy uważali za zbrodniarza wojennego rząd, który by pierwszy zastosował broń atomową przeciwko jakiemukolwiek krajowi".

| Lp. | Imię i Nazwisko |
|---|---|
| 1 | Konstanty Rokossowski |
| 2 | Ostapkowicz Eugeniusz |
| 3 | Kowalski Karol |
| 4 | [illegible] |
| 5 | Banachowicz Melania |
| 6 | Ochman Irena |
| 7 | Majewski Walerian |
| 8 | [illegible] |
| 9 | [illegible] |
| 10 | Kalińska Janina |
| 11 | Łasocka Helena |
| 12 | Ostalski Maurycy |
| 13 | Świerzewska Henryka |
| 14 | [illegible] Irena |
| 15 | Szafrańska Olga |
| 16 | Pankowski Kazimierz |
| 17 | Bryjak Janusz |

*Lista, na której złożył podpis Marszałek tow. Konstanty Rokossowski.* Foto AR

**Akcja zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim ogarnia cały kraj. Dziesiątki tysięcy „trójek" agitatorów pokoju odwiedzają domy i mieszkania zbierając podpisy pod apelem. Przy składaniu podpisów ludzie z różnych środowisk społecznych podkreślają swą niezłomną wolę obezwładnienia podżegaczy wojennych w ścisłym sojuszu z przodującymi w tej walce narodami Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej oraz siłami pokoju na całym świecie. Pod apelem sztokholmskim złożył podpis Marszałek Sejmu Ustawodawczego Władysław Kowalski i Minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski tow. Konstanty Rokossowski.**

Na listach podpisali się czołowi robotnicy, członkowie delegacji działaczy wiejskich z woj. warszawskiego, przodująca w nauce młodzież i inteligencja pracująca stolicy.

Pod podpisem Marszałka Rokossowskiego widnieje podpis młodego kadeta, syna małorolnego chłopa z woj. białostockiego, Eugeniusza Ostapkowicza.

Kolejno składają podpisy: młody przodownik pracy z PBP Nr 14, wyrabiający 300 proc. normy, Karol Kowalski; przodownica pracy z fabryki „Schicht" — Zofia Arciszewska, dyrektorka gimnazjum i liceum im. Mickiewicza — Henryka Świerzewska i inni.

Wśród długotrwałych oklasków zebranych podpisuje apel czołowy kolejarz z parowozowni Warszawa — Zachodnia — Maurycy Ostalski, na którego piersi widnieje order „Sztandar Pracy".

Na liście, którą zapoczątkował Marszałek Kowalski, znajdujemy podpis Józefa Janczaka, organizatora i przewodniczącego spółdzielni produkcyjnej w pow. pułtuskim — Mariana Karpińskiego, podpis kobiety — sołtysa z tego samego powiatu — Stanisławy Olszewskiej i in.

Wśród czołowych robotników, którzy podpisali listę, znajduje się m. in. Władysław Katuszewski, 12-krotny przodownik pracy i brygadzista Zakładów Mechanicznych „Ursus", oraz drugi robotnik „Ursusa", osiągający podobne sukcesy produkcyjne — Czesław Naziębło. Wszyscy podpisują się z powagą. Ich nazwiska na wspólnej liście — to wspaniały dowód trwałości sojuszu robotniczo - chłopskiego.

*

W dniach 9, 10 i 11 maja br. ponad 50 tys. mieszkańców Warszawy złożyło swój podpis pod apelem sztokholmskim. Ludność stolicy serdecznie przyjmuje „trójki" zbierające podpisy i w rozmowach wielokrotnie podkreśla swą niezłomną wolę czynnego udziału w walce o pokój.

*

Mieszkańcy bloków I, II i III WSM na Mokotowie zebrali się w świetlicy SPB, by wybrać blokowe Komitety Obrońców Pokoju. Po przemówieniu delegata Rejonowego Komitetu Obrońców Pokoju i wyborze komitetów, mieszkańcy masowo zgłaszali się do udziału w zbieraniu podpisów.

*

Na wielu podwórzach dzielnicy Ochota odbywają się masowe zebrania, na których ludność daje niezłomny wyraz gotowości obrony pokoju. Podpisy składają również mieszkańcy domów Nr 81 i 83 przy ul. Filtrowej.

*

W prawobrzeżnych dzielnicach Warszawy odbyło się w ciągu trzech pierwszych dni akcji zbierania podpisów ponad 70 zebrań mieszkańców poszczególnych bloków.

### Robotnicy Łodzi zaciągnęli warty pokoju

Akcja zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim przybrała w Łodzi charakter wspaniałej manifestacji całego bez wyjątku społeczeństwa robotniczej Łodzi i województwa na rzecz trwałego pokoju i walki o pokój, pod przewodnictwem Związku Radzieckiego. Do akcji zbierania podpisów wyruszyło ponad 20 tysięcy trójek, w skład których wchodzą przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa.

Dla uczczenia wielkiej akcji zbierania podpisów pod apelem, tysiące robotników fabryk łódzkich postanowiło w dniach 15 — 17 bm. przystąpić do pełnienia wart pokoju, by wzmożoną produkcją zwiększyć swój udział w walce o trwały pokój.

### 9.000 „trójek" przystąpiło do akcji w Krakowie

Dnia 12 bm. rozpoczęła się w Krakowie i we wszystkich powiatach województwa masowa akcja zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim.

Do akcji przystąpiło 9.000 „trójek", w skład których wchodzą przodownicy pracy, profesorowie i nauczyciele, artyści, członkowie organizacji społecznych i młodzieżowych oraz chłopi z gminnych komitetów obrońców pokoju. Niezwykle licznie uczestniczą w zbieraniu podpisów kobiety.

Masowe zbieranie podpisów poprzedziły wiece w domach, blokach, szkołach średnich i wyższych oraz w gromadach i gminach.

„Trójki", które wyruszyły do poszczególnych bloków i domów Krakowa, spotkały się wszędzie z niezwykle życzliwym i gorącym przyjęciem.

Pierwszy złożył podpis pod apelem sztokholmskim wojewoda krakowski dr Pasenkiewicz.

*

(Koresp. wł.). Robotnicy „Zieleniewskiego" postanowili na masowym zebraniu załogi, zwołanym przez zakładowy komitet obrońców pokoju, zaciągnąć warty pokoju, które trwać będą do końca maja br. Załoga „Zieleniewskiego" zadokumentowała w ten sposób raz jeszcze, że — jak powiedział przodownik pracy, tow. Rademacher — „Tak, jak byliśmy zawsze barykadą przeciw reakcji i kapitalistom, tak dziś będziemy w pierwszych szeregach walczących o pokój". (JL)

### List profesorów Uniwersytetu Wrocławskiego do uczonych kalifornijskich

Profesorowie, docenci i pracownicy naukowi wyższych uczelni wrocławskich, zorganizowani w Klubie Demokratycznej Profesury, skierowali do pracowników naukowych Uniwersytetu Kalifornijskiego pismo z apelem o przyłączenie się do czynnej walki w obronie pokoju.

W liście tym m. in. czytamy: „My, profesorowie Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu, zjednoczeni w Związku Nauczycielstwa Polskiego zdecydowani jesteśmy oddać wszystkie swe siły i całą naszą wiedzę, aby w wielkim obozie pokoju i postępu, na którego czele stoi ZSRR bronić kultury i cywilizacji — nieugięcie walczyć o pokój.

Wierzymy, że w obronie tego, co nam pracownikom nauki jest najbliższe — w obronie zagrożonej kultury, niezależnie od swych przekonań politycznych i religijnych, od poglądu na świat, połączycie wszystkie swe siły przeciwko próbom przygotowania nowej wojny. Wierzymy, że odmówicie oddawania swej wiedzy i swych umiejętności na użytek szaleńczych zbrodniarzy, że nie pozwolicie, by najdonioślejsze zdobycze nauki miały się stać na rzędziem barbarzyńskich zniszczeń wojennych. Jesteśmy przekonani, że w ten sposób Wy profesorowie, docenci, pracownicy naukowi Uniwersytetu Kalifornijskiego, jako ludzie pragnący w spokoju tworzyć kulturę, przeciwstawicie się skutecznie zamiarom zbrodniczych agresorów i awanturników imperialistycznych".

List podpisali: prof. dr St. Kulczyński, prof. dr S. Wysłouch, prof. dr D. Smoleński, prof. dr K. Stefko, prof. dr I. Jaworski, prof. dr H. Kowarzyk, prof. dr B. Olszewicz, prof. dr E. Marczewski, prof. dr A. Chełmoński, prof. dr J. Falenciak, prof. dr M. Lutmanowa, dr T. Bigo, dr J. Słupecki, dr J. Fiema, dr S. Macko, dr. K. Krzysztoporski, dr W. Kruk-Ołpiński, dr W. Kawka, mgr M. Stark, mgr M. Bielińska, mgr T. Kuta oraz około 150 pracowników naukowych Uniwersytetu, Politechniki i Akademii Lekarskiej.



*Na liście, na której jako pierwszy złożył podpis Marszałek Polski tow. Konstanty Rokossowski, podpisuje się przodownik nauki, kadet Eugeniusz Ostapkowicz*

## Dlaczego kładę swój podpis pod Apelem Pokoju

**JAN CZŁAPA**, robotnik portowy z Gdyni, wielokrotny przodownik pracy i racjonalizator:

Byłem żołnierzem i wiem co znaczy wojna. Wszelkimi siłami będę popularyzował wśród moich kolegów ideę walki o pokój, będę razem z nimi podwyższał wyniki naszej pracy, aby przyśpieszyć gospodarczy rozwój kraju i wzmocnić potęgę obozu socjalizmu. Jestem pewien, że w ten sposób wygramy walkę o pokój.

**MIECZYSŁAW MAJ**, stolarz z Warszawy:

Ciosem dla imperialistów i podżegaczy wojennych są podpisy, które składamy pod apelem. Jesteśmy wielkim, międzynarodowym obozem, przewodzi nam wielkie mocarstwo — Związek Radziecki.

**ZOFIA GAWRYLAK**, pomocnik tokarza fabryki armatur w Jeleniej Górze:

Apel Światowego Komitetu Obrońców Pokoju podpisuję dlatego, że nie chcę nowej wojny, że pragnę pokoju i pokojowej budowy Polski socjalistycznej, że pragnę w spokoju wychować swoje dzieci.

Moim zdaniem najlepszym sposobem umacniania pokoju jest wzmożenie wysiłków produkcyjnych, najlepszą odpowiedzią na wszelkie zbrodnicze zamiary podżegaczy wojennych jest podniesienie wydajności pracy.

I dlatego na apel górnika Markiewki podjęłam długofalowe zobowiązanie. Zobowiązałam się wykonać swój roczny plan produkcyjny, jako pomocnik tokarza w przeciągu 8 miesięcy. Dla uczczenia święta 1 Maja podjęłam dodatkowe zobowiązanie podniesienia wydajności o dalsze 10 proc. I za miesiąc kwiecień zamiast 160 proc. normy produkcyjnej, do czego się zobowiązałam, wykonałam 188,9 proc.

Precz z podżegaczami wojennymi!

**JAN HUCZKO**, przewodniczący Okręgowej Rady Związków Zawodowych w Rzeszowie:

Naszymi podpisami przytłoczymy podżegaczy wojennych, zacieśnimy solidarność międzynarodowej klasy robotniczej, wzmocnimy front pokoju.

**WALERY MAJEWSKI**, najlepszy uczeń szkoły TPD w Warszawie, aktywista ZMP:

My, młodzież chcemy być w pierwszych szeregach walczących o pokój. Razem ze swoimi ojcami i matkami nie dopuścimy do wojny. Wywalczymy pokój.

**MARIAN SZOZDA**, robotnik z Rzeszowa:

Na własnej skórze poznałem okrucieństwa faszyzmu za okupacji. Współczuję robotnikom krajów kapitalistycznych, którzy nadal te okrucieństwa znoszą. Wierzę, że mój podpis nie tylko wzmocni wspólną naszą walkę o pokój, lecz również przyśpieszy ich wyzwolenie.

**BRONISŁAW JAMONTT**, profesor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu:

Przeżyłem dwie wojny i wiem, jak wielkie straty w ludziach i jak olbrzymie i niepowetowane straty w dziedzinie kultury i nauki powoduje wojna. Ludzi, którzy dążą i podżegają do trzeciej wojny, uważam za zbrodniarzy, nienawidzę ich i będę stanowczo walczył przeciw nim w imię obrony pokoju.

Ksiądz **JAN BORKOWSKI**, katecheta z Wałcza:

Podpisy nasze pod apelem sztokholmskim, to cegiełka do umocnienia frontu walki o pokój. Nie powinno pod nim zabraknąć podpisu żadnego Polaka.

**ZBIGNIEW KALINKA**, szofer PKS z Krakowa, przodownik pracy:

Podpisuję Apel Pokoju i pracuję coraz wydajniej, gdyż pragnę w ten sposób przyczynić się do wzmocnienia sił pokoju. Wierzę głęboko, że obóz pokoju skupiony wokół potężnego Związku Radzieckiego, potrafi obezwładnić imperialistycznych podżegaczy.

*Sprawozdania z przebiegu akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim w całym kraju — podajemy na str. 2*

## Targi Poznańskie przedłużone do 21 maja br.

Ze względu na wyjątkowo wielki napływ zwiedzających z całego kraju i zagranicy — termin trwania Międzynarodowych Targów Poznańskich został przedłużony o tydzień, tzn. do dnia 21 maja br.

Do dn. 12 bm. zwiedziło już MTP ok. 800 tysięcy osób.

## NKW ZSL wzywa wszystkich chłopów kobiety i młodzież wiejską do podpisywania apelu sztokholmskiego

**11 bm. odbyło się plenarne posiedzenie NKW ZSL pod przewodnictwem prezesa Stronnictwa — Marszałka Sejmu Władysława Kowalskiego, z udziałem Prezydium Rady Naczelnej z prezesem Józefem Niećko — członkiem Rady Państwa na czele.**

W czasie obrad prezes ZSL — Władysław Kowalski wygłosił referat pt. „Aktualne zagadnienia walki klasowej na wsi".

Następnie referaty wygłosili: prezes Rady Naczelnej — Józef Niećko o radach narodowych — jednolitych organach terenowych władzy ludowej i wiceprezes NKW ZSL — Stefan Ignar o zadaniach w walce o pokój.

Sekretarz NKW — Aleksander Jaszkiewicz referował wyniki akcji scaleniowej i omówił stan organizacyjny Stronnictwa.

Nad referatami rozwinęła się ożywiona całodzienna dyskusja, w której na pierwszy plan wybijały się zagadnienia walki z elementami kapitalistycznymi na wsi oraz akcja składania podpisów pod Apelem Światowego Komitetu Obrońców Pokoju.

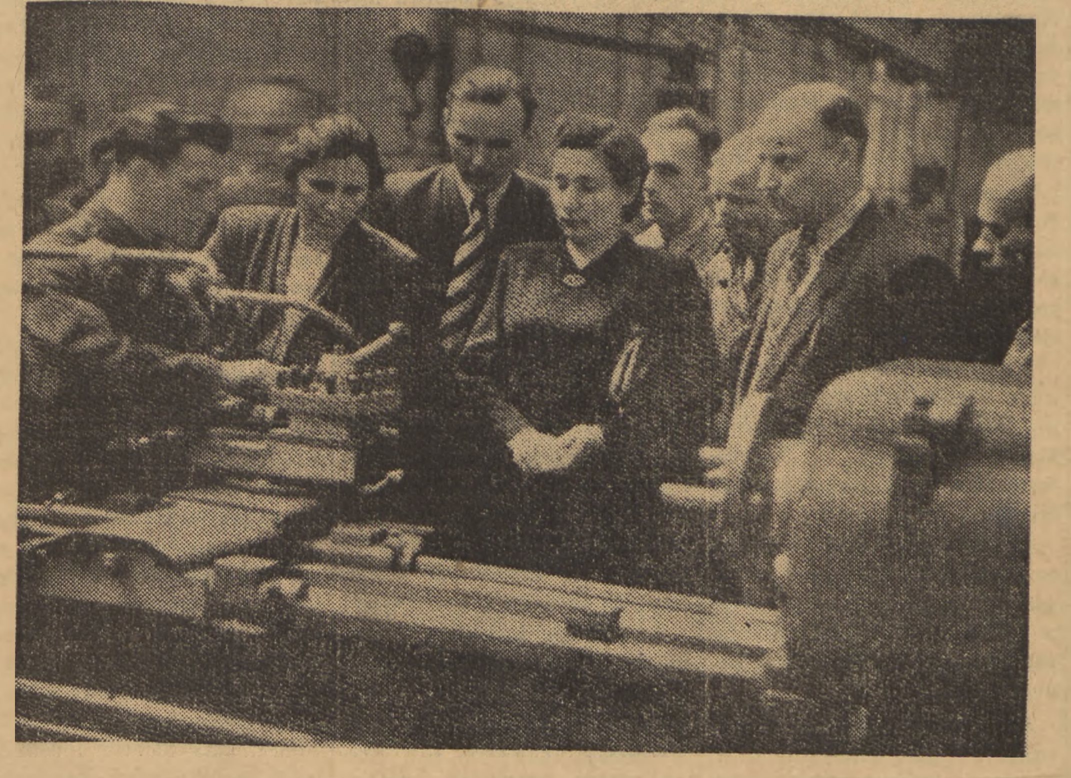
Po podsumowaniu dyskusji przez Marszałka W. Kowalskiego i prezesa RN — J. Niećkę podjęto uchwałę wzywającą wszystkich chłopów do złożenia podpisów pod Apelem Sztokholmskim.

W dalszych punktach porządku dziennego podjęto szereg uchwał w sprawie tegorocznego Obchodu Święta Ludowego i w sprawie budowy Domu Chłopa w Warszawie.

Uchwalona na posiedzeniu rezolucja w sprawie walki o pokój głosi m .in.:

Naczelny Komitet Wykonawczy Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, przyłączając się do apelu sztokholmskiego, wzywa wszystkich chłopów, kobiety i młodzież wiejską do składania podpisów pod uchwałą Światowego Komitetu Obrońców Pokoju. NKW poleca wszystkim swoim ogniwom organizacyjnym i wszystkim członkom ZSL wziąć najczynniejszy udział w pracy Komitetów Obrońców Pokoju i współdziałać w wielkiej akcji mobilizacji całego narodu do czynnej walki o trwały pokój.

## *Delegacja związkowców radzieckich zwiedza zakłady pracy*



*Delegacja radzieckich związków zawodowych, przybyła do Polski na zaproszenie Centralnej Rady Związków Zawodowych, zwiedza polskie zakłady pracy. Na fotografii towarzysze N. Checzikaszwili i A. Nowikowa rozmawiają z robotnikami w Zakładach Metalowych im. Strzelczyka w Łodzi.* Foto AR

**Na str. 3**
**referat tow. BOLESŁAWA BIERUTA wygłoszony na IV Plenum KC PZPR p. t.**
**Zadania Partii na tle sytuacji ogólnej (Część I)**

## Depesza Premiera Grotewohla do tow. Premiera J. Cyrankiewicza

Tow. Premier Józef Cyrankiewicz otrzymał od Prezesa Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej depeszę treści następującej:

Do Pana
Prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej
Józefa Cyrankiewicza
w Warszawie

W imieniu Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej i swoim własnym imieniu przesyłam Panu szczere podziękowania za serdeczne życzenia z okazji Dnia Wyzwolenia.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej jednoczy się z wszystkimi postępowymi siłami całego narodu niemieckiego w ich zmaganiach o jednolite demokratyczne Niemcy, w ich zdecydowanej walce przeciwko wszelkim podżegaczom wojennym.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest głęboko przekonany, że miłujące pokój narody potrafią utrzymać i zabezpieczyć pokój na świecie i będzie niezłomnie walczył wraz z narodem polskim i wszystkimi narodami miłującymi pokój o osiągnięcie tego celu.

Prezes Rady Ministrów
Otto Grotewohl

## Akademia w Warszawie w rocznicę wyzwolenia CSR przez Armię Radziecką

W piątą rocznicę wyzwolenia Czechosłowacji przez Armię Radziecką, odbyła się w Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie uroczysta akademia. Na akademię przybyli członkowie Rady Państwa oraz członkowie Rządu RP z tow. Premierem Józefem Cyrankiewiczem.

Obecny był ambasador ZSRR Wiktor Z. Lebiediew oraz przedstawiciele dyplomatyczni krajów demokracji ludowej, akredytowani w Warszawie.

W prezydium akademii zasiedli m .in. wicemarszałek Sejmu — Barcikowski, ministrowie: Rumiński i Rabanowski oraz ambasador CSR w Warszawie — p. Franciszek Piszek.

„W piątą rocznicę wielkiego zwycięstwa, które uratowało od zguby Polskę, Czechosłowację i inne narody — powiedział min. Rumiński — Polska i Czechosłowacja muszą jeszcze bardziej, wspólnie z innymi krajami demokracji ludowej, wzmóc swą aktywność i pracę, jeszcze mocniej skupić się w jeden bojowy obóz pokoju, któremu przewodzi ZSRR i Józef Stalin".

Następnie przemawiał ambasador CSR w Warszawie — p. Franciszek Piszek: „Silna Polska i silna Czechosłowacja — oświadczył w zakończeniu swego przemówienia amb. Piszek — oznaczają wzmocnienie światowego obozu pokoju".

## Pięściarze radzieccy i rumuńscy w Warszawie

Do Warszawy przybyła w piątek ekipa bokserów radzieckich, którzy startować będą w turnieju jubileuszowym PZB. W skład drużyny wchodzą: Bułakow, Chanukaszwili, Aristagicjan, Miednow, Szczerbakow, Silczew, G. Stepanow i Szocikas. W sobotę przybędą dwaj dalsi zawodnicy — Mulin i Jegorow.

Również w piątek przybyli do Warszawy pięściarze rumuńscy.

## Związkowcy łódzcy żegnają serdecznie towarzyszy radzieckich

Niezwykle serdecznie żegnał 12 bm. aktyw łódzkich związków zawodowych, bawiących od kilku dni w Łodzi związkowców radzieckich w osobach zastępcy przewodniczącego Kom. Centr. Zw. Kolejarzy — W. J. Kariagina, kierownika Wydz. Organ. — Instruktorskiego Centr. Kom. Robotników Przemysłu Włókienniczego — A. N. Nowikowej i kierownika referatu w wydziale pracy kulturalno - masowej WCSPS — N. I. Checzikaszwili.

Pożegnalne zebranie przerodziło się w manifestację braterskiej przyjaźni związkowców polskich i radzieckich. Przemówienie W. J. Kariagina, w którym mówca wyraził pełne uznanie dla osiągnięć polskiego ruchu zawodowego, przerywane było wielokrotnie gorącymi oklaskami.

W zakończeniu swego przemówienia W. J. Kariagin wyraził gorące podziękowanie za serdeczne przyjęcie i życzył związkowcom polskim jak najlepszych wyników w budowie podstaw socjalizmu w Polsce.

Żegnając gości radzieckich w imieniu łódzkiej klasy robotniczej, przewodniczący ORZZ ob. Krzywański prosił delegację o przekazanie klasie robotniczej Zw. Radzieckiego, a przede wszystkim włókniarzom radzieckim, najserdeczniejszych pozdrowień oraz zapewnień, że polska klasa robotnicza i cały naród polski będzie stale pogłębiać uczucia przyjaźni dla wielkiego kraju zwycięskiego socjalizmu.

W godzinach wieczornych goście radzieccy byli obecni na przedstawieniu sztuki V. Kani „Brygada szlifierza Karhana" w łódzkim Teatrze Nowym.

**DZIŚ W NUMERZE:**

*TEMATY DNIA*

## Anglo-Amerykanie dzielą Palestynę

Dyplomacja angielska, bita na głowę na wszystkich frontach, aktywizuje się coraz bardziej we wschodnich rejonach Morza Śródziemnego. Oprócz montowanego na gorąco trójkąta Belgrad — Ateny — Rzym, wysiłki imperialistów anglo-amerykańskich koncentrują się obecnie na opanowaniu sytuacji na Bliskim Wschodzie. Przede wszystkim chodzi tu o złagodzenie antagonizmów anglo - amerykańskich i ich pochodnych — rywalizacji poszczególnych państw i bloków państw Bliskiego Wschodu.

Krokiem w tym kierunku była niedawna decyzja marionetkowego królestwa Jordanii wcielenia arabskiej części Palestyny. Decyzja ta, całkowicie sprzeczna z uchwałą ONZ z listopada 1947 r., przewidującą podział Palestyny na dwa niepodległe państwa — arabskie i żydowskie — została skwapliwie uznana przez Stany Zjednoczone, które w ten sposób przekreśliły własny projekt podziału, tak jak Anglia, która była inspiratorem całej afery. W ten sposób Anglia poczyniła krok naprzód w realizacji starej koncepcji „wielkiej Syrii", która zjednoczyłaby pod berłem marionetkowego „króla" Jordanii — Abdulli — większość państw arabskich. W ten sposób również nastąpił podział sfer wpływów w Palestynie, przy czym Amerykanie zarezerwowali sobie państwo Izrael, a Brytyjczykom przypadła Jordania.

**Skutki tego podziału wpływów nie dały długo na siebie czekać. Związki zawodowe Izraela zerwały uchwałę wystąpienia z ŚFZZ i — aczkolwiek rzekomo zachowują „neutralność" — w rzeczywistości przyłączyły się do bloku rozbijaczy ruchu zawodowego. W obu częściach Palestyny ustanawia się bazy agresji w Izraelu — amerykańskie, a w Jordanii — brytyjskie. Obie części Palestyny zamieniają się w ten sposób w przyczółek dla agresywnych planów przygotowania do nowej wojny.**

**Antagonizmów anglo - amerykańskich to łatanie nie usuwa, a co ważniejsze woli ludów, nie chcących być mięsem armatnim i walczących o wolność, nie można na długo stłumić — jak wykazuje doświadczenie tych wszystkich imperialistów anglo-amerykańskich na Dalekim Wschodzie. Rozszerzający się ruch pokoju w krajach arabskich i w Izraelu, duży sukces akcji podpisywania apelu sztokholmskiego (np. w Syrii apel ten podpisało kilkaset czołowych osobistości życia politycznego i kulturalnego) — świadczy o tym, że tu również rosną siły zdolne do pokrzyżowania planów podżegaczy wojennych.** (sb)

# Od domu do domu, od mieszkania do mieszkania idą agitatorzy pokoju, zbierając podpisy pod apelem sztokholmskim

## Komitety obrońców pokoju we wszystkich gminach Pomorza — Proces nad podżegaczami wojennymi w Toruniu — 1300 kobiet zbiera podpisy w Lublinie

### Senat Politechniki Warszawskiej protestuje przeciw szykanom wobec prof. Joliot-Curie

Na zebraniu Senatu Politechniki Warszawskiej uchwalono następujący protest w sprawie usunięcia prof. Joliot-Curie ze stanowiska Komisarza do Spraw Energii Atomowej:

„My profesorowie Politechniki Warszawskiej, jesteśmy głęboko poruszeni niesłychanym w historii nauki faktem usunięcia wybitnego uczonego prof. Joliot-Curie ze stanowiska Komisarza do Spraw Energii Atomowej.

Gorąco protestujemy przeciwko tak jaskrawemu pogwałceniu elementarnych zasad wolności nauki i sumienia".

### Pomorze

(Koresp. wł.) Na terenie województwa pomorskiego przystąpiono z dużym rozmachem do akcji zbierania podpisów.

Według dotychczasowych danych w województwie pomorskim powstało już około 5.000 komitetów obrońców pokoju, w tym miejskich około 50, dzielnicowych 20, obwodowych około 100, blokowych około 1.000, zakładowych 625, gminnych 186 (wszystkie gminy), gromadzkich 2.218 (93 proc. ogólnej ilości gromad), zespołowych PGR i w majątkach około 200 i szkolnych ponad 700. Liczba komitetów wzrasta z dnia na dzień.

Do „trójek" weszło 5.705 kobiet. „Trójki" agitatorskie są powoływane w dalszym ciągu. Znaczna ich część sporządziła już spisy mieszkańców swoich rejonów i jest gotowa do pracy.

(A. Now.)

*

(Koresp. wł.) — W dniach od 13 do 20 maja odbędą się na terenie Pomorza dziesiątki odczytów. W Grudziądzu dnia 19 maja przemawiać będzie prof. UMLK Zygmunt Czerny, we Włocławku 17 maja rektor UMK prof. dr Karol Koranyi, w Aleksandrowie Kujawskim 17 maja — dr Tadeusz Vieślak, we wsi Unisław pow. Chełmno prof. dr Jan Gerlach, w Nowej Wsi Wielkiej adwokat Jan Demkow.

*

Z Torunia donoszą również, że z inicjatywy Komitetu Obrońców Pokoju przy UMK odbędzie się w najbliższą niedzielę, dnia 14 bm. proces nad podżegaczami wojennymi. Proces odbędzie się w dużej sali Collegium Maximum.

(St. Bab.)

*

(Koresp. wł.) — W powiecie inowrocławskim powstały do dnia 10 bm. 244 komitety OP, w czym 165 gromadzkich, 8 gminnych, 2 miasteczkowe, 17 zakładowych i 43 w PGR. Jest także 5 komitetów ulicznych. Przy komitetach tych utworzono 253 trójki agitatorskie.

Liczba agitatorów w powiecie przekroczyła już liczbę 2 tys. osób.

Podkreślić należy masowy udział młodzieży. (Ł)

### Lublin

(Koresp. wł.). Ruch obrońców pokoju na terenie woj. lubelskiego wzmaga się z godziny na godzinę. Do 10 maja zorganizowano 18 komitetów powiatowych obrońców pokoju, 219 gminnych, 1873 gromadzkich, 343 zakładowe, 72 szkolne. Czynnych jest ponad 20 tys. „trójek". W samym Lublinie ponad 1300 kobiet zgłosiło swój udział w zbieraniu podpisów. We wsi Piaski pow. Lublin, jako pierwszy zgłosił się do „trójki" prefekt miejscowej szkoły podstawowej ks. Michał Łukasik. W gromadzie Czerniejewo ks. Jan Furmik. W dniu dzisiejszym na terenie Lublina w godzinach popołudniowych rozpoczęło zbiórkę ponad 40 „trójek". Rozpoczęli również składać podpisy mieszkańcy powiatów: Włodawa, Zamość i Hrubieszów.

Młodzież gimnazjum w Chodlu zgłosiła się samorzutnie do dyspozycji gminnego komitetu obrońców pokoju i wykonała dla niego wszelkie prace pomocnicze, związane ze zbieraniem podpisów.

Komitet gromadzki w Bychawie umieścił na ulicach głośniki radiowe, przez które nadawane są przemówienia i rezolucje związane z akcją pokoju. Pod głośnikami gromadzi się ludność okolicznych wsi.

Wczoraj profesorowie UMCS wygłosili odczyty na temat walki o pokój. Prof. Nosek w Białej Podlaskiej, prof. Wolker w Puławach, następnie mgr Steliga w Chełmie. (J.D.).

*

Postępowa młodzież KUL w w Lublinie zgromadzona na zebraniu poświęconym zagadnieniu utrwalenia pokoju światowego skierowała do prezydium mającego się odbyć w Pradze (w sierpniu br.) drugiego kongresu Międzynarodowego Zrzeszenia Studentów list, w którym m. in. powiedziane jest:

My, studenci KUL, którym ludowa ojczyzna zapewnia warunki nauki i pracy pragniemy włączyć się, jako aktywni bojownicy do obozu pokoju w którego pierwszych szeregach kroczy młodzież całego świata. II Światowy Kongres MZS uczcimy zobowiązaniami naukowymi, społecznymi i sportowymi, uczcimy wzmożoną walką o pokój, której wyrazem będzie zbieranie przez nas wśród społeczeństwa podpisów pod apelem sztokholmskim.

### Wybrzeże

W miastach, gminach i gromadach na terenie Wybrzeża rozpoczęła się jednocześnie akcja zbierania podpisów pod apelem Światowego Komitetu Obrońców Pokoju. Jedni z pierwszych złożyli swe podpisy profesorowie i personel naukowy wyższych uczelni Wybrzeża z Politechniką Gdańską na czele. Dotąd złożyło swe podpisy 55 uczonych, a w tej liczbie przewodniczący uczelnianego komitetu obrońców pokoju prof. Rylke, rektor Politechniki Gdańskiej prof. dr Szulkin, prof. dr Prohaska, prof. dr Czerwiński i inni.

Złożyli również swe podpisy racjonalizatorzy i przodownicy pracy stoczni gdańskiej i gdyńskiej w liczbie 53, a wśród nich wielokrotni przodownicy Belau, Makowski, Brzeziński, Dobaj, Masiarz i inni oraz przodownicy warsztatów PKP — na Trojanie z racjonalizatorem ob. Jankowskim na czele.

Również chłopi w woj. gdańskim rozpoczęli składanie podpisów pod apelem.

M. in. na terenie pow. sztumskiego złożyło swe podpisy pod apelem sztokholmskim 4 tys. chłopów.

W pierwszym dniu trwania akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim w woj. gdańskim złożyło pod nim podpisy 15 księży, m. in. ks. Ambroży Dykier, ks. proboszcz Średzki, ks. Feliks Borowski, ks. Łabenz, ks. Zygmunt Fajtuch, ks. proboszcz Gronowski i inni.

### Wałbrzych

We wszystkich miastach i większych gminach powiatu wałbrzyskiego powstały już komitety obwodowe i blokowe.

Pierwsza w powiecie ukończyła zebrania komitetów blokowych gmina Jedlina - Zdrój, gdzie ożywioną działalność wykazywali nie tylko robotnicy pobliskich zakładów pracy, a szczególnie fabryki porcelany „Zofiówka", ale także wczasowicze, przebywający tu w domach wypoczynkowych.

W Wałbrzychu odbył się manifestacyjny wiec, który zgromadził w sali górniczego Domu Kultury 1.200 osób, a przed domem kilka tysięcy. Wiec uchwalił utworzenie odrębnego miejskiego komitetu obrońców pokoju, do którego powołano 40 osób z wielokrotnymi przodownikami pracy: Frankowską z fabryki porcelany „Wałbrzych" i Bruzdzińskim z kopalni „Bolesław Chrobry" na czele.

### Kraków

Księża, zorganizowani przy Zarządzie Okręgu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Krakowie uchwalili rezolucję, wyrażając pełną solidarność z apelem Światowgo Komitetu Obrońców Pokoju.

W rezolucji tej czytamy m. in.:

„W związku z akcją zbierania podpisów pod uchwałami sesji sztokholmskiej, my, księża bojownicy, składamy swoje podpisy i apelujemy do wszystkich księży, aby wzięli czynny udział w pracach komitetów gromadzkich i gminnych obrońców pokoju".

Pod powyższą rezolucją widnieją podpisy: ks. prowincjała Bonifacego Woźnego, ks. Piotra Pachelskiego, ks. płk. Henryka Weryńskiego, ks. Mieczysława Friedberga, ks. Wiktora Błotko, ks. Jana Osadzińskiego i ks. Franciszka Kisiela.

### Woj. warszawskie

(Koresp. wł.). We wszystkich gromadach powiatu mińskiego woj. warszawskie, w zakładach pracy, szkołach zorganizowane zostały komitety obrońców pokoju.

Ogółem w powiecie mińskim powstało już ponad 400 komitetów obrońców pokoju, które przystąpiły do zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim. (tg).

### Olsztyn

(Koresp. wł.). W szkołach woj. olsztyńskiego akcja obrony pokoju przeprowadzana jest bojowo. W 35 proc. szkół rozpoczęte już zostało zbieranie podpisów pod apelem sztokholmskim.

W szkole podstawowej w Nidzicy uczeń szkoły, wygłaszający referat do kolegów na temat obrony pokoju powiedział m. in.: „My dzieci stwarzamy w szkołach komitety obrońców pokoju i włączamy się do walki o pokój. Kładąc swoje podpisy pod apelem, zakazującym użycia broni atomowej — „Walczymy o pokój". (y).

# Twórcy projektu grobowca J. Marchlewskiego zrzekli się honorarium autorskiego

W związku z tym, że inżynierowie architekci Z. Stępiński, Z. Skibniewski i K. Marczewski — autorzy projektu grobowca Juliana Marchlewskiego uważając swą pracę za udział w akcji uczczenia pamięci J. Marchlewskiego zrzekli się swego honorarium — należne honorarium w wysokości 150.000 zł zostało przekazane na ufundowanie biblioteki dzieł marksistowskich dla fabryki im. Juliana Marchlewskiego we Włocławku.

# Drugi dzień obrad Zjazdu inspektorów szkolnych

Drugi dzień obrad Ogólnopolskiego Zjazdu Inspektorów Szkolnych w Warszawie wypełniły referaty i dyskusja.

Wiceminister oświaty dr Henryk Jabłoński w obszernym referacie, popartym bogatym materiałem statystycznym i licznymi wykresami, przedstawił założenia planu rozbudowy szkolnictwa podstawowego na wsi.

W ciągu najbliższych 6 lat projektuje się zwiększyć ponad 3-krotnie dotychczasową ilość szkół o czterech lub więcej nauczycielach.

# Audycje radia moskiewskiego dla Polski na okres letni

MOSKWA. (PAP). — W okresie letnim, od 25 kwietnia br. rozgłośnia moskiewska nadaje następujące audycje dla Polski:

Od godz. 11.15 do 11.30 według czasu warszawskiego na falach: 19,58 m i 19,78 metra.

Od godz. 14.15 do 15.00 w niedziele na falach: 25,6 m, 25,23 metra i 31,65 metra.

Od godz. 16.30 do 17.00 na falach: 26,5 m, 30,8 m, 30,9 m, 30,74 m i 31,65 metra.

Od godz. 19.30 do 20.00 i od 21 do 21.30 na falach: 31,22 m oraz na falach długich — 1.068 metrów.

W poniedziałki, środy i piątki od godz. 22.00 do godz. 22.30 koncert na falach 25,21 m, 30,74 m, 30,96 metra i na falach długich 1.068 metrów.

(Godziny wszystkich audycji według czasu warszawskiego).

# Centralne Zarządy Przemysłowe opracują plany przyspieszenia obiegu środków obrotowych

**Konferencja Centralnych Zarządów Przemysłowych, która odbyła się w Łodzi w dn. 11 bm. przyniosła przede wszystkim decyzję opracowania dokładnych planów przyśpieszenia obiegów środków obrotowych.**

Plany dla poszczególnych przedsiębiorstw muszą być poddane analizie załóg zainteresowanych fabryk, które niewątpliwie potrafią wskazać możliwości dodatkowego wyzwolenia środków obrotowych. Plany winny obejmować: skrócenie cyklu produkcyjnego, skrócenie cyklu obrotowego towarów między wytwórcą a konsumentem oraz likwidację zbędnych remanentów towarów gotowych, jak i półfabrykatów w obrocie między poszczególnymi fazami produkcji.

Narada wykazała, że przemysł odzieżowy w rb. wyzwolił, poprzez likwidację zbędnych remanentów surowcowych i zamrożonych remanentów towarów gotowych ponad 4 miliardy złotych, a do końca br. zwolni środki obrotowe łącznej wartości ponad 10 miliardów złotych.

Przyśpieszenie rotacji towarów uzyskano m. in. przez to, że o 3 dni skrócono cykl rotacji towarów przez ustanowienie wspólnych z Centralą Odzieżową brakarzy, odbierających towar wprost z taśmy produkcyjnej. Pozwoli to wyzwolić w br. przemysłowi odzieżowemu ok. 700 miln. zł. Dawniej, jak wyjaśniono w czasie konferencji, z taśmy odbierali towar brakarze przemysłowi, po czym towar szedł do magazynów, gdzie znów był przeglądany przez brakarzy Centrali Odzieżowej, a w wypadku braków wracał ponownie na taśmę, co trwało przeciętnie ok. 3 dni.

Przyśpieszenie wyceny artykułów odzieżowych o pełne 16 dni i zlikwidowanie 4-dniowego okresu fakturowania, dzięki wystawieniu faktur w dniu odbioru towarów — pozwoli na zwolnienie dalszych 3 miliardów zł.

Uczestnicy narady postanowili wykorzystać na swych odcinkach pracy doświadczenia przemysłu odzieżowego i zastosować je w jak najszybszym czasie w reprezentowanych przez siebie przemysłach, a przez ścisłą współpracę z załogami robotniczymi szukać nowych dróg wyzwalania zamrożonych środków obrotowych dla innych ważnych celów gospodarki narodowej.

# Plan agresji i zdrady

## FPK piętnuje zdradziecki projekt Schumana

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą, że Biuro Polityczne KC Francuskiej Partii Komunistycznej ogłosiło komunikat stwierdzający m. in.:

„Biuro Polityczne, wyrażając oburzenie narodu francuskiego, potępia plan Schumana, inspirowany bezpośrednio przez imperialistów amerykańskich, jako plan zdrady interesów francuskich i plan agresji.

Amerykańscy podżegacze wojenni, których instrukcje wykonuje Schuman jak najściślej, dążą za wszelką cenę do uzbrojenia Niemiec zachodnich.

Przygotowuje się w ten sposób sojusz Francuzów z mordercami z Oradour, przeciwko bohaterom Stalingradu. Jeszcze raz, podobnie jak za czasów Hitlera, francuskie koła rządzące, powodowane nienawiścią do ZSRR, stają się wspólnikami uzbrojenia Niemiec, depcząc cynicznie prawa Francji do odszkodowań wojennych i bezpieczeństwa.

W tej sytuacji staje się rzeczą nieodzowną zjednoczenie najszerszych mas narodu francuskiego w celu udaremnienia zbrodniczych planów, zmierzających do zdania Francji na łaskę i niełaskę Niemiec i do przygotowania agresji antyradzieckiej. Wojny tej naród francuski nigdy nie będzie prowadził".

# MSZ radzieckie wyjaśnia sprawę zatrzymania brytyjskiego kutra

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS ogłasza następujący komunikat radzieckiego ministerstwa spraw zagranicznych:

Dnia 9 maja br. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR skierowało do ambasady W. Brytanii w Moskwie notę, komunikującą, że dnia 1 maja br. w odległości 170 km na wschód od Murmańska radziecka ochrona pogranicza zatrzymała angielski kuter rybacki „Etruria", który dokonywał nielegalnego połowu ryb na wodach radzieckich w odległości 1,5 mili od wybrzeża i w ten sposób naruszył granicę radzieckich wód terytorialnych.

Fakt nielegalnego połowu ryb w odległości 1,5 mili od wybrzeża radzieckiego został uznany przez kapitana kutra Chapmana, który podpisał odpowiedni protokół.

Zgodnie z obowiązującym ustawodawstwem radzieckim, władze radzieckie wymierzyły Chapmanowi grzywnę w wysokości 300 rubli, a ryby pochodzące z nielegalnego połowu uległy konfiskacie. Dnia 11 maja br. ambasada W. Brytanii wpłaciła wymienioną grzywnę, w związku z czym kuter „Etruria" został tegoż dnia zwolniony.

# W odpowiedzi na wrogą propagandę rząd CSR wypowiada umowę kulturalną z W. Brytanią

PRAGA. (PAP). W nocie wręczonej w piątek ambasadzie brytyjskiej w Pradze, rząd czechosłowacki zawiadamia o wypowiedzeniu czechosłowacko - brytyjskiej umowy kulturalnej, wzywa do zamknięcia wszystkich placówek brytyjskiej służby informacyjnej w Czechosłowacji — do soboty w południe oraz domaga się zamknięcia British Council w Pradze, Brnie i Bratysławie.

Jak donosi agencja CTK, nota zarzuca rządowi brytyjskiemu, że za pośrednictwem BBC, brytyjskiej służby informacyjnej i British Council w Czechosłowacji prowadził działalność wrogą w stosunku do Republiki Czechosłowackiej i nie dającą się pogodzić z literą i duchem umowy kulturalnej między obu krajami.

# Ogólnokrajowa konferencja pedagogów i psychologów

W dniu 12 bm. rozpoczęła się w Warszawie w gmachu Studium Pedagogicznego UW dwudniowa Ogólnopolska Konferencja Pedagogów i Psychologów, zorganizowana przez Podsekcję Pedagogiki i Psychologii I Kongresu Nauki Polskiej.

Konferencja rozpoczęła się wspólnym referatem prof. dra Z. Mysłakowskiego i dra I. Szaniawskiego pt.: „Pedagogika i oświata w Polsce w latach 1918 — 1939".

Referat poświęcony krytycznej analizie dorobku polskiej psychologii okresu międzywojennego i powojennego wygłosił dr W. Szewczuk.

Z kolei referat obrazujący postępowe tradycje pedagogiki polskiej oraz stan badań i najpilniejsze potrzeby naszej pedagogiki wygłosił prof. dr M. Szulkin.

Po referatach wywiązała się długotrwała dyskusja.

# Zjazd polonistów zakończył obrady

W dniu 12 bm. zakończył obrady 5-dniowy Ogólnopolski Zjazd Polonistów, zwołany w związku ze zbliżającym się Kongresem Nauki Polskiej. Na zakończenie obrad uczestnicy Zjazdu przesłali na ręce tow. Premiera Józefa Cyrankiewicza depeszę, w której zobowiązują się do wytężonej pracy nad udostępnieniem ludowi postępowej tradycji literatury narodowej. Uczestnicy Zjazdu wyrażają wolę torowania dróg nowej literaturze, służącej pełnemu wyzwoleniu człowieka, składając jednocześnie zobowiązanie wychowania młodzieży i czytelników w duchu postępu i humanizmu socjalistycznego.

# Trygve Lie przybył do Moskwy

MOSKWA (PAP). — Do Moskwy przybył 11 maja generalny sekretarz ONZ, Trygve Lie, w towarzystwie swego zastępcy, Zinczenki, i dyrektora ośrodka informacyjnego ONZ w Pradze, Ryttera.

Na lotnisku wnukowskim sekretarza generalnego ONZ powitali: wiceminister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko, naczelnik wydziału dla spraw ONZ w Ministerstwie Spraw Zagranicznych ZSRR A. Roszczyn, dyrektor ośrodka informacyjnego ONZ w Moskwie M. Wawiłow, ambasador Szwecji Sohlman, charge d'affaires Norwegii G. Akre oraz przebywający obecnie w Moskwie sekretarz Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, Myrdal.

# KPD przoduje w walce o pokój w Niemczech zachodnich

## Wywiad z Maksem Reimannem dla „Trybuny Ludu"

*Frankfurt nad Menem, w maju*

W zachodnich Niemczech odbywa się obecnie wielka akcja zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim oraz czynione są przygotowania do szeregu lokalnych kongresów pokoju. W akcji tej przewodzi Komunistyczna Partia Niemiec (KPD), która w zeszłorocznych wyborach do parlamentu w Bonn — mimo policyjnych szykan i jawnie niedemokratycznej ordynacji wyborczej — zdołała uzyskać półtora miliona głosów.

W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „Trybuny Ludu", przewodniczący KPD tow. Maks Reimann odpowiedział na szereg postawionych mu pytań.

— *Jak rozwija się w zachodnich Niemczech ruch pokoju?*

— Niemcy zachodnie zajmują specjalne miejsce w planach wojennych imperialistów angloamerykańskich. Planują oni przekształcenie Niemiec zachodnich w bazę strategiczną i arsenał do wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Masy ludowe Niemiec zachodnich nie zapomniały jednak okropności ostatniej wojny. Nie chcą one żadnej nowej wojny, pragną utrzymania pokoju. Dzięki pracy Komitetu Bojowników o Pokój również i w Niemczech zachodnich ludzie dochodzą do przekonania, że nie wystarcza pragnąć pokoju, ale że trzeba o pokój walczyć.

Zachęceni wielkim przykładem, przede wszystkim francuskich i włoskich robotników, transportowcy z Duisburga oraz robotnicy portowi Hamburga przyjęli rezolucję nie wyładowywania transportów z materiałem wojennym. W wielu fabrykach jak np. w hucie Hagen-Haspe powstały komitety pokoju, które postawiły sobie za cel niedopuszczenie na terenie ich zakładu do produkcji materiałów wojennych.

Zachodnio - niemiecki Komitet Bojowników o Pokój wezwał ludność do zademonstrowania swej woli pokoju poprzez zbiorowe składanie podpisów pod apelem sztokholmskim.

W wielu fabrykach całe załogi złożyły swe podpisy na listach pokojowych.

*Z jakim oddźwiękiem spotkał się program Frontu Narodowego Demokratycznych Niemiec wśród robotników Zagłębia Ruhry?*

— Imperialistyczni okupanci oraz ich niemieccy pachołkowie robią wszystko, aby przeszkodzić popularyzacji programu Frontu Narodowego wśród mas pracujących zachodnich Niemiec, a w szczególności na terenie Zagłębia Ruhry. W prasie burżuazyjnej i socjaldemokratycznej, jak również w radio program ten jest całkowicie przemilczany. Nawet druk samego programu został przez władze brytyjskie zakazany, wydrukowane zaś już egzemplarze zostały natychmiast skonfiskowane.

Mimo to imperialiści zagraniczni i niemieccy nie są w stanie przeszkodzić rozpowszechnianiu wiadomości o Narodowym Froncie Demokratycznych Niemiec.

Coraz więcej ludzi rozumie, że naród niemiecki może zabezpieczyć sobie przyszłość tylko w zjednoczonej i pokój miłującej Niemieckiej Republice Demokratycznej.

*Jakie jest stanowisko KPD wobec polityki zagranicznej Adenauera, która znajduje wyraz w wywiadach udzielanych korespondentom reakcyjnych agencji amerykańskich?*

— Adenauer spodziewa się realizacji swych reakcyjnych planów w ramach amerykańskich przygotowań wojennych i pod wodzą amerykańskich imperialistów. Adenauer i jego zleceniodawcy, właściciele ciężkiego przemysłu z nad Renu i Ruhry, gotowi są, stosownie do życzeń amerykańskich imperialistów, włączyć zachodnie Niemcy do tzw. Unii Europejskiej oraz do paktu atlantyckiego, co zagraża narodowej egzystencji państwa niemieckiego.

W interesie pokoju leży utworzenie zjednoczonej, niezależnej i miłującej pokój Demokratycznej Republiki, która ustanowi przyjazne stosunki z innymi pokojowymi narodami, a przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim, demokratyczną Polską i Czechosłowacją. Dlatego też Adenauer napotyka na coraz silniejszy opór ze strony społeczeństwa zachodnich Niemiec.

— *W Niemieckiej Republice Demokratycznej powstało Towarzystwo pokojowych i dobrosąsiedzkich stosunków z Polską. Jakie jest nastawienie mas pracujących w zachodnich Niemczech do demokratycznej Polski?*

— Reakcja zachodnio - niemiecka, łącznie z prawicowymi przywódcami socjaldemokracji, rozwija na szeroką skalę antywschodnią kampanię, skierowaną przede wszystkim przeciw Polsce.

Granica na Odrze i Nysie wykorzystywana jest jako środek wzniecania szowinistycznych nastrojów.

KPD występuje przeciwko szowinizmowi i nienawiści między narodami. KPD prowadzi wśród zachodnio - niemieckiej ludności wielką robotę uświadamiającą, propagując przyjazny stosunek do narodów Związku Radzieckiego, do demokratycznej Polski i krajów demokracji ludowej. Komunistyczna Partia Niemiec uznaje granice na Odrze i Nysie jako granicę pokoju. KPD popiera w zachodnich Niemczech wszystkie usiłowania, mające na celu ustanowienie i rozwinięcie pokojowych i przyjaznych stosunków między narodami niemieckim i polskim. W zachodnich Niemczech powstały już towarzystwa mające na celu zapoznanie szerokich mas z prawdą o Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej.

Przez propagowanie sukcesów nowej Polski na terenie gospodarczym i kulturalnym, społeczeństwo zachodnio - niemieckie otrzymuje obraz wielkich przemian, jakie dokonują się w waszym kraju. Obraz ten pokaże naszemu społeczeństwu, że naród niemiecki może się wiele nauczyć od Polaków, że Niemcy mogą nauczyć się od narodu polskiego, jak należy umacniać niepodległość narodową i jak w kraju, gdzie decydują masy pracujące, przy pomocy i poparciu wielkiego Związku Radzieckiego, budowane jest nowe życie.

Wywiad przeprowadził
MARIAN PODKOWIŃSKI

# Wymiana listów między amb. Izydorczykiem a min. Dertingerem

BERLIN. (PAP). Z okazji uroczystego obchodu w Niemieckiej Republice Demokratycznej 5-ej rocznicy wyzwolenia spod jarzma hitlerowskiego, szef polskiej misji dyplomatycznej, amb. Jan Izydorczyk, przesłał na ręce ministra spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej Dertingera depeszę, w której składa rządowi Niemiec Demokratycznych życzenia dalszych sukcesów dla dobra Republiki, całego narodu niemieckiego i obozu pokoju.

W odpowiedzi na tę depeszę min. Dertinger przesłał amb. Izydorczykowi pismo, w którym pisze, że naród niemiecki obchodził dzień wyzwolenia w głębokim przekonaniu, że linia Odra—Nysa jest nienaruszalną granicą pokoju.

# Nowy numer pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową!"

BUKARESZT (PAP). — Dnia 12 bm. ukazał się 19 numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową!" — organu Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych.

Artykuł wstępny nosi tytuł: „Doświadczenia drugiej wojny światowej a walka o pokój".

Pod wspólnym nagłówkiem „O setki milionów podpisów pod apelem Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju" czasopismo zamieszcza doniesienia z różnych krajów o przebiegu kampanii zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim.

Zdemaskowanie agresywnych planów anglo - amerykańskich podżegaczy wojennych i ich titowskiej agentury poświęcone są artykuły sekretarza generalnego Kanadyjskiej Robotniczej Partii Postępowej Timothy Bucka oraz sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Wolnego Obszaru Triestu, Vittorio Vidali.

Członek Komitetu Centralnego Węgierskiej Partii Pracujących Donat Ferenc pisze o sukcesach ruchu spółdzielczego na Węgrzech.

Czasopismo zamieszcza ponadto artykuł redakcyjny „Haniebne milczenie", odezwę greckiego komitetu walki o likwidację obozu Makronisos i ogłoszenie powszechnej amnestii w Grecji, artykuł przewodniczącego SED Otto Grotewohla „Zdrada przywódców socjaldemokratycznej partii Niemiec" oraz członka KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji Czepiczki „Watykan — wróg narodu czechosłowackiego", sprawozdanie z plenum KC Komunistycznej Partii Francji i wyjątki z referatu Etienne Fajona na temat walki komunistów francuskich w sprawie zakazu broni atomowej, komunikat plenum KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz sprawozdanie z obchodu 5 rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji.

*Ze sportu*

# Tenisiści polscy prowadzą 1:0 w meczu z Rumunią

W dniu 12 bm. na kortach Centralnego Wojskowego Klubu Sportowego w Warszawie, w obecności 7 tysięcy widzów, rozpoczął się międzypaństwowy mecz tenisowy Rumunia — Polska. Drużynę rumuńską powitał wiceprezes PZT tow. inż. Olszowski. Kierownik drużyny rumuńskiej Barani pozdrowił w imieniu sportowców Ludowej Republiki Rumuńskiej — sportowców polskich. Po odegraniu hymnów państwowych — rozpoczęto zawody.

W pierwszym dniu meczu rozegrano spotkanie Piątek — Viziru oraz część seta w spotkaniu Skonecki — Caralulis. Mecz Piątka trwał trzy godziny i zakończył się pięknym sukcesem Polaka, który zwyciężył po 5-setowej walce w stosunku 11:9, 4:6, 1:6, 6:3 i 6:3. Spotkanie Skoneckiego z Caralulisem przerwano z powodu zapadającej ciemności przy stanie 5:2 dla Polaka. Po pierwszym więc dniu Polska prowadzi 1:0.

# *Z frontu walki o pokój*

### Francja

„Socjalistyczny" poseł do Francuskiego Zgromadzenia Narodowego — Le Bail — oświadczył w komisji spraw zagranicznych, że zastosowanie bomby atomowej nie jest wcale zbrodnią wojenną.

Zupełnie inaczej zapatruje się na tę sprawę lud francuski. Tysiące komitetów lokalnych przystąpiło już do zbierania podpisów. Związek Kobiet Francuskich postanowił zebrać pół miliona podpisów. Związek Francuskiej Młodzieży Republikańskiej postanowił zebrać 8 milionów podpisów i wezwał do współzawodnictwa młodzież włoską.

A były dyrektor ośrodka do walki z rakiem — prof. Ducuing z Tuluzy, oświadczył:

*„Cóż wart jest mój zawód lekarza, jeśli jedna bomba może uśmiercić setki tysięcy ludzi! Gdybym nie podpisał apelu sztokholmskiego, moja praca nie miałaby żadnego sensu"...*

### Włochy

W dokach stoczni Palermo remontuje się włoski okręt „Cometa". Na pokładzie okrętu miało być zamontowane gniazdo kulomiotów. Ale robotnicy stoczni odmówili wykonania tej pracy.

W ogłoszonej rezolucji stwierdzili, że nie będą wykonywać rozkazów o charakterze wojskowym...

### Dania

Do portu w Kopenhadze przybył na pokładzie kontrtorpedowca brytyjski admirał lord Fraser, w celu przeprowadzenia rozmów z przedstawicielami marynarki duńskiej.

W porcie czekała go niespodzianka. Duńscy obrońcy pokoju zorganizowali demonstrację przeciwko „kurtuazyjnej" wizycie. Na transparentach zamiast powitalnych napisów — mógł pan admirał przeczytać: „Nie przysyłajcie broni dla duńskiej reakcji!" i „Precz z nową okupacją!".

Policja, która aresztowała 20 demonstrantów, nie zdołała stłumić okrzyków, które niedwuznacznie proponowały panu admirałowi powrót do domu...

# Zadania Partii w walce o nowe kadry na tle sytuacji ogólnej

## Referat przewodniczącego KC PZPR tow. Bolesława Bieruta na IV plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej, wygłoszony w dniu 8 maja 1950 r.

### *(Część I)*

## *I. Agresywność imperialistów kryje nie siłę lecz słabość*

Okres dzielący nas od poprzedniego Plenum KC naszej Partii obfity był w wiele wydarzeń w dziedzinie polityki międzynarodowej. Politykę wojennego bloku na czele ze Stanami



Zjednoczonymi cechował w okresie minionym dalszy wzrost agresywności. Oligarchia finansowa Stanów Zjednoczonych, pretendująca do panowania nad światem prze do rozpętania nowej wojny.

Rozwój wypadków potwierdził całkowicie słuszność oceny zawartej w rezolucjach listopadowej Narady Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych.

*„Podobnie jak faszystowscy agresorzy, blok anglo - amerykański czyni przygotowania do nowej wojny we wszystkich kierunkach za pomocą przygotowań wojenno - strategicznych, za pomocą nacisku i szantażu politycznego, ekspansji gospodarczej i ujarzmienia narodów, za pomocą ideologicznego tumanienia mas i umacniania reakcji*".

Imperialiści amerykańscy, podżegacze wojenni, opiekunowie hitlerowskich zbrodniarzy wojennych i japońskich trucicieli i hodowców śmiercionośnych bakterii, snują plany o nowej rzezi. Obliczają, ile milionów ludzi mogliby unicestwić przy pomocy bomb atomowych, usiłują podniecić masy opowiadaniami o bombie atomowej.

Za tym niewątpliwym wzrostem agresywności kryje się jednak nie siła a słabość. Awanturnicze plany mają swe źródło zarówno w coraz to ostrzejszym kryzysie strukturalnym kapitalizmu i jego pogłębiających się wewnętrznych przeciwieństwach jak i w bezsilnej wściekłości na skutek ogromnego wzrostu sił obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.

### *Objawy zbliżającego się kryzysu w Stanach Zjednoczonych*

Stany Zjednoczone coraz to poważniej odczuwają objawy zbliżającego się kryzysu. Bezrobocie, które jeszcze w październiku 1949 r. nie przekraczało według cyfr urzędowych, 3.10[illegible].000, w lutym br. dosięgło według cyfr urzędowych 4.600.000. Oczywiście cyfry urzędowe są dalekie od rzeczywistości. Powszechnie liczba całkowicie bezrobotnych obliczana była na około 8 milionów.

Nakłady inwestycyjne mają wyraźne, a w niektórych dziedzinach produkcji nawet gwałtowne tendencje zniżkowe. Od ostatniego kwartału 1948 r. do pierwszego kwartału roku bieżącego spadek nakładów inwestycyjnych wyniósł 28 proc.

Szczególnie silnie ucierpiało z powodu kryzysu nadprodukcji rolnictwo, którego czysty dochód w ciągu 1949 r. był o 2,5 miliarda dolarów niższy niż w 1948 r.

W parze z tymi objawami postępuje obniżenie poziomu życiowego najszerszych mas. 10 milionów najsłabszych gospodarczo rodzin, które w 1945 r. nie były w ogóle zadłużone, w 1948 r. zadłużyły się według oficjalnych statystyk na 3,2 miliarda dol. Mimo tej sytuacji [illegible] dwóch największych monopoli stanowych United States Steel Corporation i Bethleen Steel Corporation wzrosły w 1949 r. z 210 milionów do 265 milionów dolarów.

Jednym z bardzo poważnych objawów kryzysowych jest rosnąca deficytowość budżetu państwowego. Budżet 1949 — 50 r. zamknie się deficytem od 5,5 miliarda do 8 miliardów dolarów, a preliminarz budżetowy na 1950—51 r. z góry przewiduje deficyt 5,1 miliarda, co oczywiście zostanie poważnie przekroczone. Były doradca ekonomiczny Trumana dr Nourse zapowiada, że tego rodzaju finansowanie olbrzymiej machiny wojennej doprowadzi USA do bankructwa. Dr Nourse ostrzega, że dalsze zadłużanie państwa stanowi dla USA „groźbę większą niż bomba atomowa".

Powoduje to znaczne trudności w dziedzinie dalszego montowania bloku wojennego, w którym pieniądze amerykańskie odgrywają rolę decydującą.

Podstawową przyczyną tego deficytu są kolosalne wydatki na zbrojenia i na tzw. pomoc dla krajów bloku agresywnego. Czysto wojskowy budżet ustalony na 1949—1950 r. obejmujący, oczywiście tylko zbrojenia własne (bez finansowania gałęzi przemysłu, związanych ze zbrojeniami i bez innych pośrednich wydatków wojennych) wynosi 13,5 miliarda dolarów, to znaczy 31,9 proc. ogółu wydatków budżetowych. Na 1950—1951 r. ma on być jeszcze podwyższony.

### *Gwałtowna faszyzacja wewnętrznej i zewnętrznej polityki*

Tego rodzaju polityka, oczywiście, nie jest do pomyślenia bez gwałtownego ataku na resztki demokratycznych praw narodu amerykańskiego, bez ataku na stan posiadania klasy robotniczej, bez okrutnego terroru wobec postępowych żywiołów w Stanach Zjednoczonych, wszechwładzy policji politycznej (FBI), jednym słowem bez gwałtownej i bezwzględnej faszyzacji życia politycznego.

Rozpętanie nagonki antysowieckiej, szerzenie nastrojów panicznych, histeria wojenna — oto środki pomocnicze dla spętania mas i ostatecznego sfaszyzowania Stanów Zjednoczonych. Policja i FBI stosują najbardziej gangsterskie metody w stosunku do „podejrzanych". Prasa i radio dzień w dzień ogłupiają swoich czytelników i słuchaczy strachem przed komunistycznym niebezpieczeństwem i rzekomą nieuchronnością wojny.

Tow. Stalin pisał:

*„Ażeby prowadzić wojnę, nie dość wzrostu zbrojeń, nie dość organizowania nowych koalicji. Koniecznym jest jeszcze w tym celu wzmocnienie zaplecza w krajach kapitalistycznych.*

*Żadne państwo imperialistyczne nie może prowadzić poważnej wojny, jeżeli nie umocniło uprzednio swego własnego zaplecza, nie okiełznało „swoich" robotników, nie okiełznało „swoich" kolonii. Stąd stopniowa faszyzacja polityki rządów imperialistycznych*". (Stalin, tom. X str. 282).

Jednym z ostatnich przejawów tej polityki, mającej na celu „umocnienie" zaplecza jest uchwalenie przez Komisję Prawną Senatu Stanów Zjednoczonych projektu tzw. ustawy Mundta. W myśl tego projektu każda krytyka rządu, każda wypowiedź w obronie praw demokratycznych, w obronie pokoju, każde żądanie podwyżki płac może być zakwalifikowane jako działalność anty-amerykańska i podlega karze do 10 lat więzienia.

Odpowiednikiem wprowadzenia tego „totalizmu" na wewnątrz w rządzeniu krajem jest proklamowana przez Sekretarza Stanu, p. Achesona, w sposób uroczysty, z biciem w bębny i dęciem w trąby amerykańska „totalna dyplomacja". Totalna dyplomacja to symbol amerykańskiej polityki agresji i wojny, to grożenie bombą atomową i wojną bakteriologiczną, to dalsze podrywanie autorytetu ONZ, to wszechwładza Wall Street nad państwami marshallowskimi, to dalsze łamanie umów międzynarodowych, to organizowanie hitlerowsko - amerykańskich Niemiec zachodnich, to rozpaczliwe próby wstrzymania ruchów wyzwoleńczych narodów Azji, to przystosowanie całego aparatu dyplomatycznego dla celów wywiadu. To dywersja w krajach demokracji ludowej, to bezczelne kłamstwa i natrętna propaganda.

W tej totalnej dyplomacji niepoślednią rolę odgrywa zdradziecka szajka Tito, Kardela, Rankowicza, Dżilasa. Dyrygowana przez amerykańskich totalnych dyplomatów banda ta odegrała rolę prowokatorską na sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, chce się zasłużyć jako kanał dywersji Stanów Zjednoczonych w krajach demokracji ludowej. Z lokajską gorliwością uczestniczy w podłej oszczerczej kampanii amerykańskiej przeciwko ZSRR. Pisząc o polityce wykorzystywania kliki Tito przez „totalną dyplomację" Achesona, „Economist" podkreśla z cyniczną otwartością, że osiągnięto to za nędzne wręcz ochłapy:

„Zyski tej polityki o wiele przewyższają wydatki. W rzeczywistości była to najtańsza i najzyskowniejsza ze wszystkich dotychczasowych inwestycji zachodnich".

Jeżeli zsumujemy wydatki wojskowe, wydatki na „totalną dyplomację" militarną, tzn. na subsydia wojenne dla reakcyjnych rządów całego świata, dla amerykańskiego przemysłu związanego z wojną, to wyniosą one 68 proc. budżetu za okres bieżący i wzrosną według przewidywań do 76 proc. w roku budżetowym 1950-51. A jednocześnie na oświatę przeznacza się w tym samym budżecie mniej niż 1 proc.

### *Sprawdziły się nasze przewidywania co do fiaska Planu Marshalla*

Objawy kryzysowe — zwiększenie wydatków wojennych, deficyt budżetowy — zmuszają Stany Zjednoczone do ograniczania zasiłków na tzw. pomoc zagraniczną.

Kosztem miliardów dolarów Stany Zjednoczone zamierzały zbudować w Europie zwarty front agresji przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Planowano wewnętrzne wzmocnienie rozkładającego się w wyniku wojny systemu kapitalistycznego w krajach Europy zachodniej. Chciano kraje te politycznie i militarnie związać, uzależnić, pozbawić faktycznej niepodległości.

*„Jeżeli wielkie mocarstwo USA* — mówił tow. Togliatti 31 marca br. — *uzbraja Włochy i przysyła im swoją broń to nie po to, aby umożliwić narodowi włoskiemu obronę jego niezawisłości i honoru, ale po to, aby go niezawisłości i honoru pozbawić*".

A jakie są skutki Planu Marshalla po dwu latach jego działania?

Takie, jakie przewidywaliśmy w lipcu 1947 r.

Obniżył się i tak już niski poziom życiowy mas. Bezrobocie osiągnęło w poszczególnych krajach marshallowskich na początku 1950 r.—w Anglii 300.000, we Włoszech według cyfr oficjalnych 1.600.000, a w rzeczywistości co najmniej 2,5 miliona; w Belgii 300.000; w Niemczech zachodnich 1,5 miliona, przy czym urzędowe przewidywania na koniec 1950 r. określają ich liczbę na co najmniej 2 miliony. W samych tylko zachodnich sektorach Berlina liczba bezrobotnych wynosi 300.000 osób.

Plany Stanów Zjednoczonych zmierzały do stworzenia stanu, w którym uzależnione politycznie, gospodarczo i militarnie kraje marshallowskie po 1952 r., tzn. po zakończeniu Planu Marshalla, nie wymagałyby dalszych znacznych zasiłków dolarowych. W sposób widoczny zamierzenia te zbankrutowały.

Raport tzw. Organizacji Europejskiej Współpracy Gospodarczej (O. E. C. E.) z lutego 1950 r. wyraźnie przewiduje, że po zakończeniu Planu Marshalla roczny deficyt dolarowy tych krajów w n a j l e p s z y m wypadku wynosić będzie potężną sumę 2,3 miliarda dol.

W ten sposób fiasko gospodarcze Planu Marshalla zostało przypieczętowane świadectwem wszystkich zainteresowanych.

### *Narody Europy Zachodniej nie chcą cierpieć i umierać za amerykańską oligarchię finansową*

A jak przedstawia się najistotniejsza polityczna strona planu?

Wiadomo, że klasy posiadające i rządy krajów marshallowskich dawno już skapitulowały. Od dwustronnych układów marshallowskich, oddających kraje te w niewolę gospodarczą i polityczną Stanów Zjednoczonych, poprzez Pakt Atlantycki, czyniący z nich jawnie wspólników ewentualnej agresji, aż do układów o dostarczeniu broni, przymusowej dewaluacji — postawa tych rządów sprowadza się do poniżającej służalczości ubogich wasali wobec możnego protektora.

Potentaci Wall Street przeliczyli się jednak, jeśli chodzi o n a r o d y Europy zachodniej. Masy prostych ludzi w krajach kapitalistycznych nie chcą dominacji amerykańskiej, amerykańskiego „sposobu życia", a przede wszystkim nie chcą cierpieć i umierać za amerykańską oligarchię finansową, nie chcą być mięsem armatnim dla amerykańskich bankierów.

Nawet do niektórych Amerykanów docierać zaczyna ta prawda i stąd np. melancholijne rozważania w tygodniku „U.S. News and World Raport" z dnia 24. II. 1950 r.

„Polityka USA szybko przestaje być atrakcyjna dla Europejczyków, zaledwie podpisany Pakt Atlantycki wygląda jak słaba nić, na której można by się oprzeć, Europa jako linia frontowa w wojnie światowej Nr 3 nie jest ideą popularną, a długa zimna wojna, ciągnąca się może przez pokolenia, a nawet potem, prawdopodobnie kończąca się gorącą wojną, jest coraz mniej zrozumiała dla Europejczyków".

Albo w tym samym piśmie z dnia 10.III br.

„Rozgrzewająca się „zimna wojna" ukazuje Stany Zjednoczone raczej samotne wobec Rosji. Sprzymierzeńcy wspomagani i uzbrajani za 28 miliardów dolarów kierują się na ubocze... Pomoc Stanów Zjednoczonych jest pożądana. Pragnie się coraz większej. Ale gdy przychodzi co do czego, nikt nie chce walczyć..." .

W związku z postawą szerokich mas ludowych w Europie Zachodniej i trudną sytuacją gospodarczą, wzmaga się opór przeciwko zbyt wielkim obciążeniom narzucanym tym krajom przez Amerykanów na cele wojenne.

Amerykanie zaś są bardzo niezadowoleni ze zbyt niskich — ich zdaniem — budżetów wojskowych krajów Paktu Atlantyckiego.

### *Przeciwieństwa nie do rozwiązania, gnicie i rozkład pchają do awantur wojennych*

W tych warunkach, przy coraz ostrzejszych objawach kryzysowych w Stanach Zjednoczonych, przy zwiększającym się niedoborze budżetowym i coraz to większym nacisku kongresu na oszczędności, powstaje zagadnienie, jak rozwiązać problem deficytu dolarowego Europy Zachodniej.

Sytuację zaostrzają sprzeczności między tymi gałęziami przemysłu i rolnictwa Stanów Zjednoczonych, które zainteresowane są w możliwościach jak największego eksportu do Europy Zachodniej, na który krajom tym brak dolarów, a tymi gałęziami przemysłu, które obawiają się konkurencji eksportu europejskiego na rynku wewnętrznym Stanów, eksportu, który mógłby w pewnej mierze zaspokoić głód dolarowy owych krajów.

Sprzeczności wewnętrzno — amerykańskie nie wyczerpują bynajmniej zagadnienia. Narastają sprzeczności anglo - amerykańskie. Nie jest dla nikogo tajemnicą, że napór amerykański osłabia coraz bardziej spoistość imperium brytyjskiego i podcina jego pozycje w Azji. Jest też widoczne jak na dłoni, że tzw. strategia Paktu Atlantyckiego prowadzi nieuchronnie do podcięcia morskiej potęgi brytyjskiej, która jest jej główną siłą jako mocarstwa.

Rośnie dla przemysłu angielskiego i francuskiego groźba ze strony koncernów zachodnio - niemieckich, opanowanych przez monopole amerykańskie. Widzimy już objawy podporządkowania przemysłu francuskiego na skutek dyktatu amerykańskiego — tym właśnie koncernom zachodnio - niemieckim. Konkurencja niemiecka, a dodam nawiasowo i japońska, staje się jednym z poważnych czynników, rozsadzających uwikłany w sprzecznościach świat kapitalistyczny.

I czym więcej tych przeciwieństw nie do rozwiązania, czym szybszy proces gnicia i rozkładu, tym silniejsze i tym aktywniejsze stają się siły pchające do awantury wojennej, do szukania wyjścia w wojnie.

Na rozkaz z Waszyngtonu burżuazja krajów marshallowskich z upodobaniem przeprowadza forsowną faszyzację swoich krajów.

We Francji zamyka się do więzień zwolenników pokoju, obrońców niepodległości Francji, prześladuje robotników cudzoziemskich, w tej liczbie Polaków, we Włoszech rząd stwarza atmosferę wojny domowej, policja strzela do demonstracji robotniczych, przygotowuje się rozprawę z żądającymi pokoju, ziemi i chleba robotnikami i chłopami.

Taki jest obóz imperializmu, reakcji i wojny.

## *II. Krzepnie i rośnie na sile obóz pokoju, demokracji i socjalizmu, którego kierownikiem i chorążym jest Wielki Stalin*

Temu obozowi, zaplątanemu w nierozerwalne sprzeczności wewnętrzne, przeciwstawia się świadomy swoich historycznych zadań, okrzepły i rosnący w siłę obóz pokoju, demokracji i socjalizmu, na czele którego kroczy i w którym główną stanowi siłę wielki Związek Radziecki. W pokojowym współzawodnictwie ustrój socjalistyczny ujawnia coraz dobitniej swą przewagę nad ustrojem kapitalistycznym. Bezsporna wymowa cyfr demonstruje wyższość państwa zwycięskiego socjalizmu. Globalna produkcja przemysłu ZSRR przekroczyła w roku 1949 poziom przedwojenny o 41 proc., a w IV kwartale tego roku nawet o 53 proc. Zbiory zbóż wyniosły w 1949 r. 7,6 miliarda pudów, osiągając cyfry przewidziane dopiero na rok 1950. Rośnie szybko socjalistyczna akumulacja, umożliwiając w roku 1949 inwestycje o 20 proc. większe aniżeli w 1948 r.

W wyniku tych osiągnięć wzrósł dochód społeczny ZSRR w roku 1949 o 17 proc. w stosunku do roku 1948, a o 36 proc. w stosunku do r. 1940. Rok 1949 przyniósł równocześnie wzrost spożycia o 20 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym, w tym towarów przemysłowych o 24 proc., a żywności o 17 proc. Trzecia z kolei zniżka cen artykułów spożywczych i przemysłowych, przeprowadzona 1 marca br. znacznie zwiększyła spożycie, zaś sprzedaż szeregu artykułów wzrosła wielokrotnie, np. obuwia — dwukrotnie, zegarków — czterokrotnie, radioaparatów — trzykrotnie, rowerów — dziewięciokrotnie.

Liczba zatrudnionych w gospodarce narodowej ZSRR wzrosła w pierwszym kwartale 1950 r. w porównaniu z pierwszym kwartałem 1949 r. o 2 miliony ludzi. W 1950 r. wraz z oparciem rubla o podkład złota i dalszą obniżką cen, dobrobyt szerokich mas rósł nadal. Cyfry te świadczą wyraźnie o rosnącej obfitości produktów, wzroście stopy życiowej ludności.

Postęp ten odbywa się na tle realizacji gigantycznych planów przemiany przyrody i wykorzystania energii atomowej dla celów pokojowych, na tle dalszego rozkwitu radzieckiej kultury, szerokiego zastosowania automatyzacji i mechanizacji pracochłonnych procesów wytwórczych.

Marcowe wybory do Rady Najwyższej ZSRR były demonstracją pełnej jedności społeczeństwa radzieckiego, skupionego wokół Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) i kroczącego ku komunizmowi.

### *Pokojowy program potężnego ZSRR — programem całej postępowej ludzkości*

Całą swoją ogromną i rosnącą potęgę rzuca Związek Radziecki na szalę walki o uratowanie ludzkości przed pogrążeniem jej w otchłań nowej wojny przez pretendentów do panowania nad światem. Polityka pokoju tkwi u samych podstaw państwa socjalistycznego.

Jeszcze przed ukończeniem wojny, w której Związek Radziecki rozbił najpotężniejszą machinę wojenną świata, Tow. Stalin nakreślił ludzkości taki program:

*„Zadanie polega nie tylko na tym, aby wygrać wojnę, lecz również na tym, ażeby uniemożliwić wszczęcie nowej agresji i nowej wojny, jeżeli nie na zawsze, to w każdym bądź razie na długi okres czasu".* (Przemówienie z dnia 6 listopada 1944).

Realizacja takiego programu polityki zagranicznej przyniosła Związkowi Radzieckiemu ogromny wzrost autorytetu na arenie międzynarodowej oraz poparcie mas ludowych całego świata. Toteż organizatorzy agresywnego bloku atlantyckiego wyłażą ze skóry, ażeby nie dopuścić nawet do rozmów z ZSRR.

Imperialiści anglosascy usiłują storpedować wszystkie wnioski Związku Radzieckiego, przeciwstawiają się zakazowi broni atomowej i skutecznej kontroli nad tym zakazem, występują przeciwko wnioskom o redukcji zbrojeń, o zawarciu paktu pięciu mocarstw dla umocnienia pokoju, łamią umowy poczdamskie, faszyzują Niemcy zachodnie i Japonię, wtrącają się brutalnie w wewnętrzne sprawy innych państw, interweniują zbrojnie przeciwko narodowo-wyzwoleńczym ruchom na całym świecie.

Wbrew prowokacjom imperialistycznych mocarstw i ich agentów — prawicowo - socjaldemokratycznych i titowskich zdrajców sprawy pokoju i socjalizmu — program ZSRR jest i będzie w coraz większej mierze programem całej postępowej ludzkości.

Jest to również program młodych krajów demokracji ludowej, budujących za przykładem i przy pomocy ZSRR podstawy ustroju socjalistycznego. Miniony okres przyniósł nowe osiągnięcia krajów demokracji ludowej we wszystkich dziedzinach życia. W niebywałym tempie rośnie dochód narodowy tych państw, na przykład: o 24 proc. na Węgrzech i o przeszło 20 procent w Bułgarii w porównaniu z okresem przedwojennym. Budżety państw demokracji ludowej w przeciwieństwie do wojennych budżetów państw bloku atlantyckiego są wyrazem troski o poprawę bytu mas pracujących oraz dalszego rozwoju planowej gospodarki jako jedynie trwałej podstawy wzrostu dobrobytu.

Ten ogromny rozmach rozbudowy i rozwoju dokonuje się pomimo zorganizowanej przez imperialistów i ich agentury dywersji, szkodnictwa i gospodarczej dyskryminacji w handlu międzynarodowym. Kraje demokracji ludowej zawdzięczają swoje osiągnięcia głównie codziennej, bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego, wzajemnej pomocy i mobilizacji wszystkich zasobów kraju dla celów socjalistycznego uprzemysłowienia, jako podstawy swojego dalszego wszechstronnego rozwoju.

Na Dalekim Wschodzie półmiliardowy naród chiński przypieczętował swoje historyczne zwycięstwo sojuszem ze Związkiem Radzieckim. Dwa największe narody świata wyraziły swą niezłomną wolę walki przeciwko odrodzeniu imperializmu japońskiego lub jakiegokolwiek innego państwa, które by zjednoczyło się z Japonią w celach agresji.

### *Milionowe masy na całym świecie walczą przeciw imperialistom i agresji*

Zwycięstwa obozu pokoju i socjalizmu zwiększyły wściekłość zdemaskowanych podżegaczy wojennych i ujawniły równocześnie ich słabość.

Należy się spodziewać gorączkowych wysiłków szybkiej remilitaryzacji i faszyzacji Niemiec zachodnich, uczynienia z nich kuźni zbrojeniowej i dostawy mięsa armatniego przy równoczesnych próbach zaklajstrowania sprzeczności między atlantyckimi wasalami.

Byłoby lekkomyślnością nie widzieć płynącej stąd groźby dla pokoju światowego, byłoby przestępstwem nie widzieć płynących stąd dla nas niebezpieczeństw. Toteż nie może być Polaka, który by nie był żywotnie zainteresowany we wzroście potęgi obozu pokoju. Każdy sukces Związku Radzieckiego jest naszym sukcesem, każde umocnienie się solidarności obozu pokoju jest naszą wygraną. Każde niepowodzenie amerykańskich konszachtów w Europie Zachodniej, a w szczególności w Niemczech zachodnich, jest naszym zwycięstwem. Śledzimy z uwagą i życzliwością wzrost wpływów i rozmach pracy ogólno - niemieckiego frontu narodowego, głoszącego hasła walki o zjednoczone, demokratyczne Niemcy, oparte o przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, realizujące program poczdamski i wchodzące jako poważny element w skład demokratycznego, antyimperialistycznego obozu.

Ruch przeciwko wojnie ogarnia szerokie masy krajów marshallowskich. Przybrał on we Francji, pod kierownictwem Komunistycznej Partii Francji wielki rozmach i znalazł całą gamę form — od akcji strajkowej o podwyżkę płac aż do starć z policją na tle solidarnej odmowy produkowania i transportowania broni przeznaczonej na brudną wojnę w Vietnamie, na agresję przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej. Naród francuski wysuwa żądanie uwolnienia Francji z niewoli dolarowej i przywrócenia jej prawdziwej suwerenności.

Podobnie i klasa robotnicza Włoch, zwłaszcza włoscy robotnicy portowi zamykają porty włoskie dla dostaw amerykańskiej broni. Ani nadzwyczajne ustawy, ani represje i salwy do strajkujących robotników, czy chłopów konfiskujących leżącą odłogiem ziemię nie są w stanie rozbić kierowanego przez Komunistyczną Partię Włoch szerokiego frontu walki o chleb, ziemię i pokój.

Za przykładem swoich włoskich i francuskich braci również holenderscy, belgijscy, norwescy i niemieccy robotnicy odmawiają wyładowywania broni amerykańskiej. Akcja ta budzi gorącą sympatię wśród wszystkich ludzi pragnących pokoju. Rośnie akcja w krajach Paktu Atlantyckiego za wystąpieniem z tego agresywnego bloku.

Po przełomowym dla historii Azji zwycięstwie Chin Ludowych walka narodowo - wyzwoleńcza na tym kontynencie rozwija się i potężnieje. Naród vietnamski odpiera zwycięsko ataki francuskich i amerykańskich imperialistów. Wzmaga się ruch narodowo - wyzwoleńczy w Indonezji, w Birmie, Malajach, Indiach i Sjamie.

Do walki z imperializmem i wojną, z agresją amerykańską przystępują coraz nowe miliony ludności południowo - amerykańskiego kontynentu, traktowanego dotychczas przez plutokratów nowojorskich, jako ich własne podwórko. Po raz pierwszy w historii przyjmuje zorganizowane formy walka 160 milionów Afrykańczyków.

### *Ruch pokoju osiągnął nowy, wyższy etap*

Jak widać rosną na całym świecie siły zwolenników pokoju. Do ich skonsolidowania przyczyniło się w dużej mierze zdemaskowanie roli oligarchii finansowej Stanów Zjednoczonych, ujarzmiającej narody, które dostały się pod jej gospodarcze i polityczne wpływy; zdemaskowane zostały wszystkie międzynarodówki zdrajców — od rozłamowej żółtej międzynarodówki zawodowej przez COMISCO, zieloną międzynarodówkę kułacką i titowskich prowokatorów, do Watykanu, który z orientacji prohitlerowskiej w okresie wojny przeszedł obecnie na orientację niemiecko - amerykańską.

Walka o dalszy rozwój państw, które zbudowały socjalizm, lub też budują jego zręby, walka klasy robotniczej narodów wyzyskiwanych przez kapitalizm, walka narodowo - wyzwoleńcza krajów kolonialnych i walka o suwerenność narodów zagrożonych przez ekspansję amerykańską łączy się w jeden nurt walki przeciwko ciemnym siłom wojny. Każdy cios wymierzony w tej walce uderza w siły imperializmu i wojny, przybliża zwycięstwo trwałego pokoju na całym świecie.

Jak widać, miniony okres przyniósł dalsze przesunięcie się sił na arenie światowej. Powstała nowa sytuacja. Ruch pokoju osiągnął nowy, wyższy etap i przeszedł do nowych, bardziej skutecznych i bardziej zorganizowanych form walki. Znalazło to swój wyraz na trzeciej sesji Stałego Komitetu Obrońców Pokoju w Sztokholmie, poprzedzonej 27 konferencjami krajowymi, przyjęciem przez szereg parlamentów między innymi i przez nasz Sejm, uchwał solidaryzujących się z żądaniami Stałego Komitetu.

Od Sesji Sztokholmskiej, która proklamowała niezłomną walkę o zakaz broni atomowej i o kontrolę energii atomowej armia obrońców pokoju rośnie nieustannie na siłach. Akcja zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim mobilizuje do walki przeciw wojnie setki milionów ludzi we Francji, Belgii, Holandii, Norwegii, w Anglii i w Stanach Zjednoczonych, w Australii i Ameryce Łacińskiej, w Azji i w Afryce.

### *Wkład Polski w walkę o pokój — sprawą naszego honoru*

Akcja zbierana podpisów nie ma nic wspólnego z mdłym rozbrajającym pacyfizmem, a wysuwa konkretne, mobilizujące i dające się zrealizować cele. Każdy podpis zebrany pod apelem Stałego Komitetu Obrońców Pokoju, to jeden żołnierz więcej dla wielkiej armii walczącej z wojną.

Coraz to nowe miliony skupiają się w szeregach obozu, którego podstawową siłą jest Związek Radziecki, a kierownikiem i chorążym Wielki Stalin. Polska traktuje jako sprawę swojego honoru wniesienie jak największego wkładu w tę wspólną walkę. Z niesłabnącą energią i czujnością będziemy zwalczali bezlitośnie wszystkich wrogów pokoju, wszystkich jawnych i ukrytych agentów zwierzęcego imperializmu.

Bojowy, mobilizujący masy do zdecydowanego oporu przeciwko podżegaczom wojennym, ruch w obronie pokoju reprezentuje ogromną siłę mogącą narzucić swoją wolę.

(Dokończenie na str. 7)

# Zadania Partii w walce o nowe kadry na tle sytuacji ogólnej

## Referat przewodniczącego KC PZPR tow. Bolesława Bieruta na IV plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej, wygłoszony w dniu 8 maja 1950 r.

## *III. Polska Ludowa rozwija i umacnia swoją gospodarkę*

Stanowiąc ogniwo ogólnego frontu pokoju Polska rozwija i umacnia swoją gospodarkę.

Silne tempo rozwoju gospodarczego, charakterystyczne dla naszej gospodarki w okresie odbudowy zostało utrzymane również w pierwszym roku planu 6 - letniego. Cyfry wykonania planu produkcji za okres styczeń — kwiecień bieżącego roku wskazują, że aktywność klasy robotniczej, lepsze zorganizowanie naszej gospodarki, prowadzi do przekroczenia zadań produkcyjnych, wyznaczonych przez plan, mimo, iż w tym roku plan stawiał bardziej trudne i naprężone zadania, niż w latach poprzednich.

### *Wykonaliśmy z nadwyżką całość planu produkcyjnego przemysłu*

W pierwszych czterech miesiącach br. wykonano z nadwyżką całość planu produkcyjnego przemysłu, przekroczono o kilka procent plan produkcji wielu podstawowych surowców i półfabrykatów przemysłowych.

W wyniku realizacji uchwały Rady Ministrów o ośrodkach zabezpieczenia wykonania planu produkcyjnego w przemyśle węglowym, przemysł ten wykonał plan produkcji węgla kamiennego na okres styczeń — kwiecień w 104 proc. Plan produkcji ropy naftowej wykonano w 106 proc., energii elektrycznej w 105 proc., stali surowej w 103 proc., rudy żelaznej w 104 proc. wyrobów walcowanych w 104 proc.

Produkcja w okresie styczeń — kwiecień przewyższa poza tym poważnie produkcję analogicznego okresu ub. roku! Tak np. energii elektrycznej wyprodukowano o 15 proc. więcej, niż w odpowiednim okresie roku ubiegłego, węgla kamiennego o 8 proc. więcej, ropy naftowej o 7 proc. więcej, surówki żelaza o 9 proc. Produkcja stali surowej jest o 10 proc. wyższa, a wyrobów walcowanych o 25 proc.

Przemysł materiałów budowlanych wykonał plan produkcji cementu portlandzkiego w 106 proc., wapna palonego w 105 proc. Natomiast plan produkcji cegły został wykonany w 86 proc. Jednakże mimo niewykonania planu, produkcja cegły była wyższa o 50 proc., niż w okresie styczeń — kwiecień ub. roku. Produkcja wapna palonego była wyższa o 20 proc., niż w okresie styczeń — kwiecień roku ub., produkcja cementu portlandzkiego o 10 proc. Plan produkcji ciągników wykonano w 111 proc., co oznacza wzrost w stosunku do analogicznego okresu 1949 r. o 75 proc.

Obok rozwoju produkcji środków wytwórczych, poważnymi sukcesami może się poszczycić przemysł produkujący artykuły spożycia. Przemysł włókienniczy wykonał plan na okres styczeń — kwiecień w zakresie tkanin bawełnianych w 103 proc., wełnianych w 107 proc. i jedwabnych w 105 proc. Plan produkcji obuwia został przekroczony o 7 proc. Plan produkcji papieru wykonano w 105 proc., mydła w 105 proc., oleju surowego w 106 proc., piwa w 109 proc., cukierków i czekolady w 106 proc.

Oznacza to znaczne powiększenie produkcji w stosunku do okresu styczeń — kwiecień roku ub. Tkanin bawełnianych wyprodukowaliśmy więcej o 10 proc., tkanin wełnianych o 22 proc., jedwabnych o 28 proc., obuwia o 47 proc., papieru o 12 proc., mydła. o 84 proc., oleju surowego o 14 proc., piwa o 76 proc., cukierków i czekolady o 66 proc.

Wykonanie z nadwyżką planu produkcji przemysłowej większości artykułów świadczy o tym, że aktywność mas pracujących pozwala na pokonanie trudności i na osiągnięcie i przekroczenie trudnych nawet zadań.

### *Jak najszybciej ujawnić i usunąć niedociągnięcia na niektórych odcinkach*

Przy pomyślnym wykonaniu planu produkcji przemysłowej w całości, na niektórych odcinkach plan na okres styczeń — kwiecień br. nie został jednak wykonany. W szczególności Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego nie wykonało w 100 proc. planu produkcji surówki żelaza i niektórych innych artykułów hutniczych, motocykli i rowerów. Plan produkcji obrabiarek do metali został wprawdzie wykonany w 105 proc., jeżeli chodzi o ilość sztuk, jednak pod względem tonażu plan został wykonany tylko w 84 proc., a Ministerstwo Przemysłu Lekkiego wykonało plan produkcji cegły w 86 proc., chociaż produkcja cegły była większa o 50 proc., niż w okresie styczeń — kwiecień ub. r.

Te fakty niewykonania planu nie mogą być uznane za normalne.

W socjalistycznej gospodarce planowej nie wystarczy wykonywać planu produkcji ministerstwa ogółem wg wartości, trzeba także wykonać plany produkcji poszczególnych artykułów i w planowanych asortymentach, trzeba także, aby każdy Centralny Zarząd, każde Zjednoczenie, każde przedsiębiorstwo i zakład wykonywały swój plan. Niewykonanie planu produkcji poszczególnych artykułów przemysłowych świadczy o niedociągnięciach w organizacji produkcji, planowania i kontroli wykonania planu.

Niedociągnięcia te należy najszybciej ujawnić i usunąć aby przezwyciężyć trudności i w następnych kwartałach odrobić zaległości.

### *Sukcesy w dziedzinie rozwoju produkcji rolnej*

Pomyślnie na ogół przebiega tegoroczna akcja siewna. Według danych podanych na koniec kwietnia br. w całym kraju obsiano: pszenicą jarą ok. 90 proc. planów zasiewów wiosennych, jęczmieniem jarym ponad 80 proc. planu, owsem ok. 90 proc. planu, ziemniakami ok. 45 proc. Do zespołowego siewu w tegorocznej kampanii siewnej przystąpiło: 584 spółdzielni produkcyjnych całkowicie i 79 spółdzielni produkcyjnych częściowo.

W Państwowych Gospodarstwach Rolnych akcja siewna przebiega szybciej i sprawniej, niż w indywidualnych gospodarstwach chłopskich. Do dnia 2 maja br. w Państwowych Gospodarstwach Rolnych obsiano około 111 proc. planowanej powierzchni pszenicy jarej, 97 proc., powierzchni jęczmienia jarego i 101 proc. powierzchni owsa. Akcja siewna przebiega w sposób bardziej planowy, niż w latach ubiegłych. Zadania produkcyjne indywidualnych gospodarstw chłopskich zostały doprowadzone za pośrednictwem Państwowej Administracji Rolnej do gmin i gromad.

Spółdzielnie produkcyjne oraz chłopów mało i średniorolnych zaopatrzono w materiał siewny, wyprodukowany w PGR-ach i w blokach nasiennych Centrali Rolniczej Samopomocy Chłopskiej. Uruchomiono kredyty na akcję siewną dla gospodarstw mało i średniorolnych. Państwowe Ośrodki Maszynowe, spółdzielcze ośrodki maszynowe i TOR zapewniły lepszą i staranniejszą, niż w latach ubiegłych obsługę techniczną. Dostawy nawozów sztucznych wzrosły w I-szym kwartale tego roku, w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego, o przeszło 49 proc. Przy ogólnym pomyślnym przebiegu akcji siewnej, niedostatecznie szybko przebiega likwidacja odłogów. Władze miejscowe, organizacje partyjne i Związek Samopomocy Chłopskiej winny zmobilizować wszystkie siły, aby wykorzystać pozostające jeszcze ty godnie dla maksymalnego wykonania planu likwidacji odłogów.

Pomyślnie na ogół przebiega również akcja kontraktacji roślin technicznych i produktów hodowli. Podjęta rok temu akcja popierania hodowli poprzez politykę opłacalnych cen, zapewniającą opłacalność hodowli, pomoc kredytową, dostawy pasz i rozwój kontraktacji wydała pomyślne rezultaty. Gdy w pierwszych czterech miesiącach r. 1949 zakupiono 95.063 ton mięsa o wadze poubojowej, w pierwszych czterech miesiącach 1950 r. zakupiono 228.481 ton. Pozwoliło to całkowicie przezwyciężyć trudności na rynku mięsnym i nagromadzić znaczne jego rezerwy. Skup czterech zbóż był w okresie styczeń — kwiecień br. o 23 proc. większy, niż w analogicznym okresie 1949 r. Doprowadzenie planu skupu zboża do gromad, uaktywnienie mało i średniorolnych chłopów wokół akcji skupu, w dużym stopniu przyczyniło się do tych dodatnich wyników.

Jaj skupiono w okresie pierwszych czterech miesięcy 1950 r. ponad 520 miln. sztuk, podczas gdy w takim samym okresie 1949 r. skup wyniósł tylko 249 milionów sztuk jaj.

### *Znacznie lepsze zaopatrzenie rynku*

Sukcesy w dziedzinie rozwoju produkcji przemysłowej i produkcji rolnej i pomyślne rezultaty akcji „H" oraz wyniki rozwoju kontraktacji i skupu produktów rolnych, umożliwiły znacznie lepsze w br. zaopatrzenie rynku i szerokich mas pracujących w artykuły konsumcyjne w okresie przedświątecznym.

Tak np. w marcu i kwietniu ub. roku dostarczono na potrzeby rynku w sumie ok. 56.000 ton mięsa i tłuszczów zwierzęcych, w tym samym okresie br. ok. 89.000 ton. Masła odpowiednio ok. 2.600 i 3.200 ton. Jaj ok. 92 miln. sztuk i 104 miln. sztuk. Również znacznie zwiększone zostało zaopatrzenie przemysłowe w artykuły konsumcyjne. Zaopatrzenie rynku w marcu i kwietniu ub. r. w obuwie skórzane wyniosło 1.357.000 par, w br. wynosi 2.304.000 par. Tkanin bawełnianych dostarczono w ub. r. ok. 24.000.000 m, w br. ok. 36.000.000 m. Tkanin wełnianych w ub. r. ok. 4.300.000 m, w br. ok. 5.500.000 m. Konfekcji w ub. r. wartości ok. 2.411.000.000, w br. wartości ok. 7.203.000.000. Radioodbiorników w ub. r. blisko 14 tys. sztuk, w br. ponad 23 tys. sztuk, rowerów w ub. r. ok. 9.900 sztuk, w br. ok. 12.300 sztuk itd.

Całość obrotu handlu detalicznego państwowego, spółdzielczego i prywatnego wzrosła w pierwszym kwartale br., w porównaniu z pierwszym kwartałem r. ub. w cenach porównywalnych o ok. 30 proc., a obroty uspołecznionego aparatu handlowego przekroczyły blisko dwukrotnie poziom I kwart. ub. r. Do szybkiego wzrostu obrotów uspołecznionego aparatu handlowego przyczyniło się między innymi uruchomienie sklepów Miejskiego Handlu Detalicznego, co umożliwiło pewniejsze i sprawniejsze zaopatrzenie ludności.

W końcu I kwartału br. sieć sklepów uspołecznionych na terenie kraju była większa o 52 proc. niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

### *Dalszy rozwój handlu uspołecznionego pozostaje nadal jednym z centralnych zagadnień*

Wskutek rozwoju sieci handlu uspołecznionego polepszyła się też, w pewnym, acz niedostatecznym stopniu obsługa konsumentów. Niemniej jednak zagadnienie dalszego rozwoju handlu uspołecznionego i usprawnienia obrotu towarowego jest nadal jednym z centralnych zagadnień naszej gospodarki. Spekulanci nie poddali się i próbują swoją działalność koncentrować na coraz to innym odcinku, jak to miało miejsce na odcinku artykułów włókienniczych.

W pewnych okresach i działach możemy nawet zaobserwować wzmożenie działalności spekulacyjnej. Elementy kapitalistyczne ograniczone w swoich możliwościach osiągania dużych zysków i wypierane z handlu przez sektor socjalistyczny, przerzucają się często do nielegalnego handlu łańcuszkowego, lub skupują w wielkich ilościach np. materiały włókiennicze, traktując je jako lokatę, pochodzących z wyzysku i spekulacji, kapitałów. Jest to swoista forma walki klasowej, prowadzonej przez elementy kapitalistyczne przeciwko masom pracującym i Państwu Ludowemu. Rzecz jasna, że zaostrzenie walki klasowej ze strony spekulacyjnych elementów kapitalistycznych musi spotkać się ze zdecydowanym odporem ze strony Państwa i klasy robotniczej. Walka ze spekulacją została zaostrzona a nasilenie jej winno się wzmagać systematycznie. Walka ze spekulacją nie może być jednak wyłącznie dziełem organów represyjnych. Musi być ona prowadzona przy współudziale ogółu pracujących. Ważna rola przypada w tej walce pracownikom handlu uspołecznionego. Zadaniem organizacji partyjnych i związkowych w przedsiębiorstwach handlu uspołecznionego jest podniesienie świadomości klasowej i solidarności klasowej pracowników handlowych na taki poziom, aby ułatwienie działalności spekulacyjnej ze strony pewnych elementów, które wkradły się w szeregi pracowników handlu uspołecznionego, nie miało miejsca. Jednym ze środków walki ze spekulacją jest zniesienie wszelkich ograniczeń w handlu detalicznym w postaci sprzedaży artykułów na bony, legitymacje związkowe itp. Ograniczenia te ostatnio nie tylko nie stanowiły zapory dla spekulantów, ale przeciwnie — w wielu wypadkach — były przez nich wykorzystywane i raczej utrudniały, niż ułatwiały masom pracującym nabycie bardziej poszukiwanych towarów. Wzrost masy towarowej i rozwój sieci handlu uspołecznionego umożliwił zniesienie tych ograniczeń.

### *Klasa robotnicza uzyskała szereg nowych osiągnięć socjalnych*

Niezależnie od poprawy materialnego zaopatrzenia mas pracujących w okresie, który upłynął od III Plenum Komitetu Centralnego naszej Partii, klasa robotnicza uzyskała szereg nowych osiągnięć socjalnych.

Uchwała Rady Ministrów z dn. 30.XI. ub. r. o „Karcie Górniczej" przyznała szereg przywilejów pracownikom górnictwa węglowego. Przywileje te następnie w początkach marca br. rozciągnięto na górnictwo rud i kruszców oraz materiałów ogniotrwałych.

Nastąpiła wydatna poprawa płac w hutnictwie żelaza dla pracowników zatrudnionych w typowych robotach hutniczych.

Zawarto nowy układ zbiorowy dla pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych, który unowocześnił stosunki pracy w PGR i dał robotnikom rolnym wszelkie uprawnienia, z których korzystają robotnicy przemysłowi, między innymi, rozciągając na robotników rolnych dodatki rodzinne.

Sejm Ustawodawczy uchwalił szereg ustaw rozszerzających dotychczasowe uprawnienia pracujących. Robotnicy po roku pracy w zakładzie otrzymali prawo do 12 dni płatnego urlopu, zamiast dotychczasowych 8-miu. Ustawa usankcjonowała przyjęte w szeregu umów zbiorowych prawo robotników do miesięcznego urlopu po 10-ciu latach pracy. Ustawa ta stworzyła również możliwości stosowania urlopów dodatkowych dla pracowników zatrudnionych przy pracach szkodliwych dla zdrowia lub szczególnie uciążliwych. Inna ustawa przewiduje możliwość skrócenia czasu pracy dla osób zatrudnionych przy pracach szkodliwych lub szczególnie uciążliwych do 6 godzin dziennie, przy utrzymaniu pełnego dotychczasowego zarobku za 8-mio godzinny dzień pracy. Ustawa z 4.II.br. o Funduszu Zakładowym stanie się źródłem dotacji przedsiębiorstw państwowych na ponadplanowe inwestycje kulturalne i socjalne, na ponadplanowe budownictwo mieszkaniowe, na zasilenie dodatkowymi środkami budżetu wydatków socjalnych przedsiębiorstw przemysłowych i na indywidualne wynagrodzenia wyróżniających się pracowników. Wymienić także należy uchwałę Rady Ministrów o zasadach tworzenia Funduszu Socjalnego i gospodarki tym Funduszem, porządkującą zasady wydatkowania 40-miliardowego Funduszu na świadczenia socjalne.

Utworzenie Jednolitego Funduszu Stypendialnego przy znacznym powiększeniu wydatków na ten cel, umożliwia klasie robotniczej i pracującym chłopom korzystanie w większej niż dotychczas mierze z możliwości kształcenia swoich dzieci w szkołach wyższych.

Te zdobycze mas pracujących, podobnie jak i ogólny wzrost ich dobrobytu i kultury, zostały umożliwione przez stały rozwój produkcji i wzrost wydajności pracy.

### *Walka o socjalistyczną dyscyplinę pracy*

Poważnym hamulcem wzrostu wydajności pracy, a tym samym wzrostu produkcji jest zbyt wysoka jeszcze nieusprawiedliwiona absencja na zakładach pracy, która w poszczególnych wypadkach sięga paru procent ogólnej ilości przepracowanych godzin. Ta nieusprawiedliwiona absencja, jak i nadmierna płynność pracowników, stanowi wyraz nieuświadomienia pewnych najbardziej zacofanych elementów w klasie robotniczej i bije w ogół pracowniczy, zmniejszając jego zarobki. Obok szerokiej akcji uświadamiającej i oddziaływania moralnego oraz zainicjowanej przez Ministerstwo Zdrowia słusznej akcji wzmożenia kontroli ze strony lekarzy, stało się konieczne zastosowanie sankcji za nieusprawiedliwione opuszczenie godzin pracy. Uchwaloną przez Sejm ustawę w sprawie zwalczania absencji ogół robotniczy przyjął ze zrozumieniem i aprobatą. Zadaniem organizacji partyjnych, dyrekcji przedsiębiorstw i rad zakładowych, jest dopilnowanie ścisłego i w całej pełni wykonania tej ustawy w stosunku do wszystkich zakładów pracy i instytucji. Wtedy ustawa ta stanie się jednym z poważnych instrumentów przyśpieszenia naszego rozwoju gospodarczego i podnoszenia dobrobytu i kultury mas pracujących.

Ze szczególną siłą należy podkreślić konieczność walki z absencją także w budownictwie, gdzie jest ona szczególnie znaczna. Nagminne były tzw. „poniedziałki murarskie", podczas których nieobecność pewnych robotników dezorganizuje pracę brygady i zmniejsza wydajność pracy załogi. Przez zwiększenie dyscypliny pracy wśród robotników, personelu majsterskiego i technicznego, można podnieść przerób roczny o 7 proc. Walka o dyscyplinę i wydajność pracy w budownictwie posiada wielkie znaczenie ze względu na wagę inwestycji, podjętych w roku bieżącym, pierwszym roku planu sześcioletniego.

Wprowadzenie zespołowych metod pracy oraz zmechanizowanie procesów produkcji w budownictwie wywołuje konieczność z m i a n y n o r m i dostosowania ich do rzeczywistych warunków. Dotychczasowe normy tkwiące jeszcze korzeniami w starym kapitalistycznym systemie pracy, stwarzały niesprawiedliwe warunki dla pracujących. W niektórych rodzajach robót łatwo było je wielokrotnie przekroczyć, gdy w innych były trudne do wykonania. Obecnie wprowadzić należy nowe normy techniczne, oparte na socjalistycznym stosunku do pracy i uwzględniające nową zespołową organizację pracy i jej mechanizację.

### *Wzrost aktywności produkcyjnej robotników i sukcesy gospodarcze pozwalają na śmielsze planowanie*

Wzrost świadomości i aktywności produkcyjnej klasy robotniczej umożliwił rozwój nowych, wyższych form współzawodnictwa socjalistycznego. Masowy ruch podejmowania zobowiązań, mających na celu przyspieszenie obiegu środków obrotowych, który rozwinął się w ostatnich tygodniach w całym kraju może przyczynić się do zwolnienia wielomiliardowych sum obecnie nieprodukcyjnie zamrożonych w nadmiernych zasobach materiałowych w nadmiernych rezerwach pieniężnych zakładów pracy, lub w środkach produkcji uwięzionych wskutek nadmiernego przeciągania się cyklu produkcyjnego. Sumy zwolnione w wyniku akcji przyśpieszenia obiegu środków obrotowych będą użyte na cele rozwoju gospodarczego kraju i na poprawę położenia mas pracujących.

Sukcesy produkcyjne, osiągnięte w ciągu 1949 r. i w pierwszych miesiącach r. 1950 oraz rozwój współzawodnictwa pracy, stworzyły podstawę dla śmielszego planowania gospodarki narodowej i do założenia większego tempa rozwoju, niż to przewidywały wytyczne, uchwalone na Kongresie Zjednoczeniowym.

W związku z tym projekt planu 6-letniego podlega obecnie przepracowaniu i zostanie przedstawiony na Plenum Komitetu Centralnego w niedługim czasie.

Rewizja projektu 6-letniego planu idzie w kierunku stworzenia szerszej podstawy surowcowej w kraju dla rozwoju przemysłu. W porównaniu z poprzednim projektem nastąpi: wydatne zwiększenie kopalnictwa rudy żelaznej tak, aby wzrost wydobycia rudy nie tylko nadążał za wzrostem produkcji surówki i stali, ale nawet wyprzedzał ten wzrost, zwiększając udział rudy krajowej w zaopatrzeniu przemysłu hutniczego; lepsze wykorzystanie istniejących zasobów metali kolorowych, a przede wszystkim stworzenie krajowej bazy miedzi; rozszerzenie wierceń poszukiwawczych i eksploatacyjnych w obrębie znanych złóż ropy naftowej; pełniejsze wykorzystanie nowoodkrytych źródeł gazu ziemnego; zwiększenie zaopatrzenia przemysłu włókienniczego w surowce pochodzenia krajowego przez silniejszą rozbudowę krajowej bazy włókien sztucznych, zwiększenie uprawy roślin włókienniczych i silniejszy wzrost pogłowia owiec; wzrost produkcji krajowych roślin oleistych.

W wyniku przepracowania planu zostaną postawione większe zadania w zakresie stworzenia bazy produkcyjnej maszyn i urządzeń inwestycyjnych, w zakresie przemysłu motoryzacyjnego i okrętowego, w zakresie produkcji maszyn rolniczych i nawozów sztucznych, w zakresie rozwoju drobnego przemysłu.

W wyniku dotychczasowych doświadczeń rozwoju ruchu współzawodnictwa pracy zwiększone zostaną planowe zadania w zakresie wydajności pracy, co ułatwi wykonanie planu zatrudnienia i przyczyni się do poprawy warunków mieszkaniowych i zaopatrzenia pracujących. Zostaną powiększone i bliżej sprecyzowane zadania w zakresie przygotowania kadr kwalifikowanych dla gospodarki narodowej. Skontrolowane zostaną dodatkowo przewidziane nakłady inwestycyjne z punktu widzenia koncentracji nakładów na najważniejszych obiektach, zbadania ekonomicznej efektywności inwestycji, skrócenia okresu budowy i zastosowania oszczędności. Wzrost masy towarowej artykułów konsumcyjnych oraz usług materialnych i niematerialnych zostanie ściśle przystosowany do przewidzianego wzrostu zatrudnienia i płac.

Uwzględniając doświadczenie, plan przewidywać będzie coraz silniejszy rozwój stosunków gospodarczych z ZSRR i krajami demokracji ludowej. Doświadczenie wykazuje, że możemy się rozwijać i rozwijamy się istotnie szybciej, niżeśmy to sami przewidywali. Doświadczenie to winno być w pełni uwzględnione przez ostateczny projekt Planu Sześcioletniego.

### *Szybko ujawniać i paraliżować działalność wroga klasowego*

Na tle przedstawionej w ogólnych zarysach sytuacji międzynarodowej, która kształtuje się niekorzystnie dla obozu imperialistycznego oraz w miarę postępujących u nas sukcesów gospodarczych, w miarę wypierania i rugowania elementów kapitalistycznych zaostrzająca się walka klasowa przybiera różne formy i przejawia się w różnych dziedzinach.

Naszym zadaniem jest szybko ujawnić nowe ośrodki i formy walki wroga klasowego, często zamaskowane i perfidne, paraliżować je z całą stanowczością, zmieniać kiedy trzeba z właściwą elastycznością formy naszej nieustannej ofensywy, wykorzystywać każdą szczelinę, rozszczepiać siły przeciwnika, neutralizować poszczególne grupy i umacniać z każdym dniem rosnącą przewagę sił socjalizmu i pokoju.

*„Klasa rewolucyjna* — jak uczył Lenin — *dla urzeczywistnienia swego zadania powinna umieć posługiwać się wszystkimi, bez najmniejszego wyjątku formami czy dziedzinami działalności społecznej".*

Co jest szczególnie charakterystyczne dla niedobitków reakcyjno - faszystowskich w kraju i na emigracji?

Po pierwsze, wewnętrzne rozbicie i upadek, rozprzężenie polityczne i moralne wszelkich klik i kliczek.

Po wtóre, coraz bardziej cyniczne licytowanie się w sprzedaży swych usług wywiadom imperialistycznym — amerykańskiemu, angielskiemu, francuskiemu. Zżerani nienawiścią do Polski Ludowej bankruci polityczni wyzbywają się już wszelkich skrupułów w stosunku do kraju. Nawet swary między klikami odzwierciedlają nie tyle jakieś różnice merytoryczne, ile walkę o dostęp do szpiegowskiego żłobu. Dotyczy to zarówno andersów i zarembów, jak mikołajczyków i bieleckich, którzy z nikczemnym wyrachowaniem żerować chcą na najniższych instynktach, na ciemnocie i niepoczytalności, na krwi i na awanturnictwie.

Nic dziwnego, że gnijące bagienko reakcyjno - faszystowskie przekształca się w żerowisko szpiegów i dywersantów, wykonywających ponadto najbrudniejszą robotę dla radiowych fabryk kłamstw, finansowanych przez amerykańskich, czy angielskich, frankistowskich czy niemiecko - watykańskich podżegaczy wojennych.

Tym brudnym potokiem kłamstw, zachłystują się przede wszystkim wywłaszczeni obszarnicy i fabrykanci, spekulanci i najbardziej chciwi i agresywni bogacze wiejscy. Odwraca się od tego z obrzydzeniem i odwracać się powinien — każdy Polak kochający swój kraj.

Jakie stosuje formy, do jakich zbrodni podżega wróg klasowy w walce z Polską Ludową?

Do bandytyzmu, do sabotażu i szkodnictwa, do szpiegostwa i długofalowej dywersji.

Przyjrzyjmy się bliżej niektórym odmianom tej zbrodniczej działalności wroga.

Krzywa bandytyzmu biegnie w dół, lecz nie wolno nam się uspokajać, póki doszczętnie nie zlikwidujemy tych zbrodni.

Szczególną wściekłość wroga klasowego wywołują postępy spółdzielczości produkcyjnej na wsi.

Na obecnym etapie wróg coraz częściej posługuje się bronią sabotażu gospodarczego i szkodnictwa.

Usprawnienie systemu ochrony zewnętrznej obiektów przemysłowych oraz ochrony operacyjnej dało już pewne wyniki, niemniej jednak nie wolno nam lekceważyć awaryjności w przemyśle. W awaryjności kryją się też akty dywersji.

Walka z awaryjnością nie jest jeszcze prowadzona z należytym uporem. Należy walczyć szczególnie o przestrzeganie z żelazną dyscypliną przepisów górniczych dotyczących bezpieczeństwa pracy. Naruszanie obowiązujących przepisów i karygodny brak czujności muszą być wyplenione bez reszty.

Wszystko to wymaga dalszego usprawnienia kierownictwa i kontroli, wymaga dalszego wzmożenia czujności organizacji partyjnych, gromadzenia i wymiany doświadczeń we wzmożonej walce z awaryjnością, w walce o dyscyplinę pracy, o przestrzeganie tajemnicy państwowej.

Doświadczenie wykazało, że zwiększenie czujności i aktywności wszystkich czynników, a przede wszystkim załóg robotniczych prowadzi do wykrycia wrogów nasłanych przez obce wywiady i czyhających na dorobek i bezpieczeństwo ludu pracującego i naszego Państwa Ludowego.

To samo dotyczy sieci szpiegowskich i długofalowej dywersji, która usiłuje zagnieździć się w różnych ogniwach naszego aparatu państwowego i gospodarczego.

### *Czuwać nad realizacją porozumienia*

W planach sztabu zbrodniczej akcji antyludowej i antypolskiej leżało wciągnięcie również kleru do tej działalności. Dali się wziąć na lep tej gry niektórzy najbardziej reakcyjni przedstawiciele kleru, wyrządzając nie mało szkód. Wytrwałe i konsekwentne postępowanie Rządu oraz lojalna postawa większości duchowieństwa umożliwiły zawarcie porozumienia. Niecne konszachty obcych agentur, żerujących na uczuciach religijnych zostały pokrzyżowane, lecz trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że uregulowanie stosunków między państwem ludowym a kościołem nie wyczerpuje się podpisaniem umowy. Czuwanie nad jej realizacją, nad tym, aby treść umowy dotarła do świadomości milionów wierzących, walka z każdą próbą zwichnięcia lub wypaczenia umowy, z każdą próbą recydywy wojującego i antyludowego klerykalizmu — wymaga wielkiego wysiłku i pracy, wymaga pogłębienia świadomości szerokich mas.

Będziemy skrupulatnie wykonywać zawartą umowę, ale nie pozwolimy, aby wbrew niej stosowane były stare, reakcyjne machinacje polityczne. Im lepiej zmobilizujemy szeroką opinię publiczną, tym lepsze osiągniemy wyniki.

### *Aktywność klasy robotniczej źródłem naszych sukcesów*

Dzięki czemu odnosimy sukcesy w walce i w pracy?

Dzięki czemu rośnie konsolidacja całego społeczeństwa, wszystkich ludzi pracy na gruncie rozbudowy gospodarczej i kulturalnej Polski Ludowej i obozu pokoju?

Zawdzięczamy to słusznej linii politycznej naszej Partii, oparciu naszej walki o potężny obóz pokoju i socjalizmu ze Związkiem Radzieckim na czele, rosnącej z dnia na dzień w walce z trudnościami, w walce z wrogiem klasowym, aktywności mas pracujących, naszej bohaterskiej klasy robotniczej, naszej Partii.

Nie ma odcinka, nie ma dziedziny w naszym życiu, gdzieby się nie przejawiała wciąż rosnąca aktywność mas pracujących.

Ważną przesłanką tej aktywności jest wzrost klasy robotniczej, wzrost zatrudnionych w socjalistycznym przemyśle i w socjalistycznym sektorze rolnictwa. Podstawowym wyrazem jej jest wzrost wydajności pracy, wzrost produkcji, wzrost sił wytwórczych.

Chciałbym się krótko zatrzymać nad zagadnieniem wzrostu zatrudnienia, wzrostu klasy robotniczej.

Zatrudnienie w przemysłach podległych Ministerstwom Przemysłowym, wyniosło w IV kwartale 1949 r. 1.509.180 wobec 1.288.978 w IV kwartale 1948 r., co stanowi przyrost o 17,1 proc.

Liczba kobiet zatrudnionych w tych przemysłach wzrosła w tym okresie z 346.920 na 413.640, czyli o 19,2 proc.

Nawiasem zaznaczyć należy, że wzrost zatrudnienia kobiet w niektórych przemysłach, jak np. w metalowym, elektrotechnicznym i chemicznym jest zbyt powolny i nie nadąża za ogólnym tempem wzrostu zatrudnienia.

Ogólna liczba pracowników najemnych w całym kraju wzrosła z 4.174 tys. w grudniu 1948 r. do 4.980 tys. w grudniu 1949 r., a więc o przeszło 800 tysięcy osób w ciągu jednego roku. Liczby te są wymownym świadectwem wzrostu aktywności gospodarczej, w szczególności zaś dużej dynamiki socjalistycznej bazy naszej gospodarki.

Wskaźnikiem aktywności klasy robotniczej o wielkiej doniosłości jest rozwój ruchu współzawodnictwa pracy. W ciągu ubiegłego roku ruch współzawodnictwa bardzo się rozwinął nie tylko ilościowo, ale i jakościowo, dzięki wprowadzeniu nowych form, jak współzawodnictwo zespołowe, brygady lepszej jakości, współzawodnictwo w przyśpieszaniu obiegu środków obrotowych, indywidualne zobowiązania długofalowe itp. Rośnie liczba przodowników pracy — już dziś liczbę robotników, zasługujących na zaszczytny tytuł „Przodownika pracy" oraz „Zasłużonego Przodownika Pracy" szacuje się na przeszło 20 tysięcy — a jesteśmy dopiero u progu tego wielkiego ruchu.

Ogromne możliwości zawarte są w ruchu racjonalizatorskim, który rozwija się u nas burzliwie i zasługuje na najbardziej troskliwą opiekę. Wystarczy zaznaczyć, że w porównaniu z rokiem 1948 ilość zgłoszonych przez robotników wniosków racjonalizacji i usprawnień w zasięgu ministerstw przemysłowych wzrosła sześciokrotnie, mianowicie z 2.229 do 13.641. Przeszło połowę wniosków uznano za cenne i dzięki nim uzyskano oszczędności, szacowane na około 7 miliardów zł.

Wzrost aktywności mas robotniczych i pracowniczych idzie w parze z podnoszeniem ogólnego poziomu życia, warunków materialnych i potrzeb kulturalnych, lecz przede wszystkim jest uwarunkowany wzrostem świadomości politycznej.

### *Wzrasta stopa życiowa, rosną nakłady książek i pism*

W wyniku dalszego wzrostu zatrudnienia, funduszu płac i płac realnych, mamy bezsporne fakty przesunięcia spożycia w kierunku artykułów wysokowartościowych. Mamy niewątpliwy wzrost spożycia mięsa z tłuszczem wieprzowym, wzrost spożycia mleka, jaj, cukru i innych artykułów. Spożycie cukru np. wzrosło na głowę ludności z 11,8 kg w 1938 r. na 19,3 kg w roku 1949.

Nie bez znaczenia jest — w skali całego kraju, szczególnie dzięki Ziemiom Odzyskanym — poprawa warunków sanitarnych, mieszkaniowych i opieki nad zdrowiem.

Mamy duże osiągnięcia w zakresie zwalczania chorób zakaźnych. Zmniejszyła się śmiertelność, wzrasta przyrost naturalny.

Oto wymowne niezwykle cyfry:

| na 1000 osób przypadało: | w latach 1936-38 | w r. 1949 |
|---|---|---|
| zgonów | 14,1 | 11,5 |
| przyrost naturalny | 11,2 | 17,3 |

Na Ziemiach Odzyskanych przyrost naturalny wyniósł 24,6 na 1.000 ludności.

Na 10 tys. ludności umierało (dane z 6 miast):

| | w latach 1936-38 | w r. 1948 |
|---|---|---|
| a) na gruźlicę płuc | 16,0 | 11,0 |
| b) samobójstw | 3,3 | 1,3 |

Nigdy Polska nie miała tak małej liczby zgonów i tak wysokiej liczby małżeństw, a od pół wieku tak dużego przyrostu naturalnego, jak w ostatnich 2-ch latach.

Równolegle ze wzrostem stopy życiowej, dzięki zdobyciu władzy przez masy pracujące, wzmaga się aktywność robotników i chłopów w zakresie zdobywania oświaty i kultury. Świadczą o tym rosnące nakłady książek i gazet, rosnąca liczba widzów teatralnych i kinowych, niebywały wzrost osób zwiedzających wystawy i muzea, pęd do wszelkich kursów i uczelni, pęd do samokształcenia, niewątpliwy wzrost czytelnictwa. Niemałą wymowę ma liczba 120 tys. słuchaczy Powszechnego Uniwersytetu Radiowego. Miliony głów pochylają się nad książką, nad rajzbretem, powiększają swą wie

(Dalszy ciąg na str. 5)

# Zadania Partii w walce o nowe kadry na tle sytuacji ogólnej

## Referat przewodniczącego KC PZPR tow. Bolesława Bieruta na IV plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej wygłoszony w dniu 8 maja 1950 r.

*(Dalszy ciąg ze str. 4)*

dzę, dążą do zwiększenia swej sprawności i wydajności pracy, do podwyższenia swych kwalifikacji. Rozszerza się widnokrąg, rośnie doświadczenie, budzą się uzdolnienia przed tym tłumione i często nieuświadamiane.

### *Postawa klasy robotniczej promieniuje na wszystkich ludzi pracy miast i wsi*

Wzmożona aktywność nie zamyka się bynajmniej tylko w obrębie klasy robotniczej. Promieniuje ona przede wszystkim na chłopstwo pracujące, gdzie daje się zauważyć nie tylko ogromny wzrost czytelnictwa gazet i książek, lecz również wzmożona aktywność organizacyjno - gospodarcza.

Olbrzymie osiągnięcia ubiegłego 5-lecia, potężne promieniowanie aktywności mas, której motorem jest nasza partia, dociera również do zacofanych i sklerykalizowanych środowisk, budzi ferment i pogłębia przeciwieństwa w środowiskach ideologicznie obcych, a nawet wrogich.

Prawda, głoszona przez naszą Partię dociera coraz głębiej do świadomości milionów ludzi pracy, wyzwala w nich nowe siły, budzi poczucie odpowiedzialności, nie tylko za losy ich zakładu pracy, lecz również za losy całego kraju.

Jednym z wskaźników rosnącej aktywności mas jest wzrost liczby członków różnych organizacji społecznych. Liczba członków Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w okresie od 1-go grudnia 1949 r. do 1 marca 1950 r. wzrosła o przeszło pół miliona tj. o 24 proc. i wyniosła 2.642 tysiące członków.

Liczba członków Związku Samopomocy Chłopskiej w ciągu tych samych 3 miesięcy wzrosła o 75 tys. i wyniosła na 1 marca br. 1.597 tysięcy członków.

Liczba członkiń Ligi Kobiet wynosiła w początku roku 1.365 tysięcy, w tym robotnic 40 proc., pracownic umysłowych 15 proc., gospodyń domowych w miastach 16 proc., zaś gospodyń wiejskich około 400 tys., co stanowi 29 proc. ogółu członkiń.

Liczba członków ZMP w okresie tych samych 3-ch m-cy powiększyła się o 100 tysięcy, dochodząc do 1.125 tysięcy (bez wojska i ZAMP).

Ogromny wzrost aktywności mas pracujących jak w zwierciadle znalazł odbicie w pochodach 1-majowych, we wzroście ich liczebności, w bijącej z szeregów demonstrantów 1-majowych bojowości.

Demonstracje 1-majowe, które były niejako podsumowaniem naszego dorobku za ubiegły rok, potwierdziły, jak bardzo wyrosły nasze rezerwy, jak szybko posunął się naprzód rozwój aktywu robotniczego, niewyczerpanego źródła nowych kadr.

Opanowanie umiejętności kierowania rozwojem tych rezerw najbardziej trafnego wyłuskiwania nowej kadry, jest dla nas węzłowym zadaniem.

### *IV. Ustawa o radach narodowych wzmacnia władzę ludową*

Zadaniem Partii i państwa jest pogłębianie tego historycznego procesu przeobrażeń, który zapoczątkowało 5 lat temu zdobycie przez masy pracujące władzy ludowej. W tym kierunku winno rozwijać się nasze ustawodawstwo państwowe i nasz wysiłek, zmieniający warunki życia społecznego w taki sposób, aby wzmożona aktywność mas pracujących znajdowała najpełniejsze ujście i nowe bodźce dalszego rozwoju. Taki cel postawiła przed sobą nowa i doniosła reforma, której wyrazem jest uchwalona przez Sejm ustawa o terenowych organach jednolitej władzy państwowej. Organami tymi staną się nasze Rady Narodowe.

Na czym polega istotny cel i sens reformy?

1) Na silniejszym powiązaniu organów władzy państwowej z masami ludowymi, z ich potrzebami, ich interesami oraz ich wolą, wyrażaną w bezpośrednim praktycznym obcowaniu między organami terenowymi państwa i ludem pracującym.

2) Na wzmocnieniu władzy państwowej przez jej ujednolicenie i lepszą koordynację, przez jeszcze silniejsze wciągnięcie milionowych mas pracujących do udziału w rządzeniu państwem.

3) Na usprawnieniu działania całego mechanizmu władzy państwowej przez usunięcie starego i sztywnego podziału funkcji na ustawodawcze i wykonawcze, państwowe i samorządowe, centralistyczne i lokalne...

4) Na ułatwieniu walki z biurokratycznymi wypaczeniami aparatu urzędniczego przez szerszą i bliższą kontrolę aparatu państwowego ze strony mas i ich przedstawicieli w Radach Narodowych.

5) Na większym jeszcze rozwinięciu inicjatywy twórczej i aktywności mas ludowych w kierunku budownictwa nowego ustroju społecznego, w kierunku szybszego jeszcze pomnażania sił, dobrobytu i kultury narodu.

Oto pięć najbardziej podstawowych założeń, które stanowią istotny cel i sens reformy.

W jaki konkretnie sposób nowa reforma administracji państwowej może i powinna zabezpieczyć osiągnięcie wymienionych zamierzeń?

1) Ściślejsze i bliższe powiązanie organów władzy państwowej z ludem pracującym zabezpiecza zasada przekazania terenowym Radom Narodowym i ich prezydiom wszystkich funkcji wykonawczych zarówno w zakresie decyzji władz centralnych: więc Sejmu, Rady Państwa i Rządu jak i w zakresie decyzji pobieranych przez same Rady terenowe w ramach ich uprawnień. Zamiast wielu organów wykonawczych władzy centralnej, działającej przez różnorodne urzędy poszczególnych ministerstw — występować będzie odtąd na najniższym szczeblu w terenie jeden tylko organ władzy — Prezydium Rady Narodowej. Ten jedyny organ władzy jest równocześnie organem miejscowej Rady, która będzie wkrótce wybierana przez miejscową ludność, a więc będzie przedstawicielstwem, powołanym z woli tej ludności, powiązanym z nią bezpośrednio i jak najściślej. Jeżeli według oceny ludności, która dokonała wyboru, członek Rady nie spełnia należycie swych funkcji, może on być odwołany ze swego stanowiska. Tego rodzaju system powoływania i odwoływania z woli ludności terenowych organów władzy, które stają się równocześnie jedynymi organami ogólnopaństwowej władzy wykonawczej dla danego terenu — jest najdemokratyczniejszą formą władzy, jaką zna dotychczasowa historia rozwoju stosunków społecznych, formą sprawdzoną i wypróbowaną 30-letnim z górą doświadczeniem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Jest jasne, że łączność w ten sposób powołanych organów władzy państwowej z najszerszymi masami pracującymi, z całą ludnością miejscową — jest nie tylko najściślejsza, ale i najbardziej odpowiadająca potrzebom, interesom i woli tej ludności. Zadaniem podstawowym i najważniejszym nowopowołanych organów władzy państwowej — Rad Narodowych i ich prezydiów, jest uczynić wszystko, aby podtrzymywać, rozwijać i umacniać nierozerwalnie tę łączność z masami ludowymi. Środkiem do tego jest i może być jedynie żywa i rzetelna troska o interesy, o codzienne potrzeby mas pracujących, o jak najsprawniejsze, wolne od bezdusznej formalistyki załatwianie spraw, z którymi ludność zwraca się do swych organów władzy.

2) Im ściślejsza będzie łączność organów władzy państwowej z ludnością pracującą — tym łatwiejszy i szybszy będzie proces wciągania mas pracujących do udziału w kierowaniu państwem. Jest jasne, że o niewzruszonej sile państwa ludowego stanowi rzeczywisty udział milionowych mas pracujących w kierowaniu państwem, w rozwijaniu i umacnianiu jego bogactw, jego osiągnięć politycznych, gospodarczych i kulturalnych, jego potęgi materialnej i duchowej. Nieocenione i wymowne doświadczenia rozwoju potęgi gospodarczej i kulturalnej ZSRR dowiodły, ile niewyczerpanych i twórczych sił wnosi w ogólną skarbnicę narodów rosnący wciąż udział działalności państwa wielomilionowych mas pracujących, które przez swą inicjatywę, przez współzawodnictwo w pracy, przez gorący patriotyzm i troskę o dobro społeczne, uczestniczą w kierowaniu państwem, pomnażaniu jego bogactw. Zadaniem nowopowołanych organów władzy państwowej jest wciągnięcie najszerszych mas ludności do jak najpomyślniejszego wykonania zadań państwowych, zadań pomnażania bogactw naszego narodu przez wydajniejszą pracę, przez rozumną inicjatywę społeczną, przez socjalistyczny stosunek do własności społecznej, do wzorowej dyscypliny pracy, do sprawy rozwoju, dobrobytu i kultury narodu.

3) Dotychczasowy podział funkcji organów władzy na oddzielne piony państwowych organów centralnych i samorządowych organów lokalnych wpływał hamująco na dalsze rozwijanie planowych zadań w kierunku jednolitego ogólnopaństwowego planu gospodarczego. W okresie Trzyletniego Planu Odbudowy przeszkoda ta nie była tak rażąca nie tylko dlatego, że działalność planowa koncentrowała się w przeważającej mierze na zadaniach odbudowy, ale również i wskutek tego, że warunki planowania tego okresu nie pozwalały na pogłębienie zasięgu planów w takim stopniu, jak to jest możliwe w 6-letnim planie rozbudowy gospodarczej kraju. Plan 6-letni stawia przed nami potężne zadania, które obejmują niemal całokształt zagadnień bytu i potrzeb kulturalnych mas pracujących. W tych warunkach byłoby szkodliwym anachronizmem oddzielać sprawy i potrzeby lokalne od zadań i potrzeb ogólnopaństwowych. Na odwrót — racjonalny rozwój inwestycji gospodarczych i przemysłowych wymaga, aby usuwać karykaturalne i wysoce krzywdzące masy ludności, upośledzenie i zaniedbanie całych wielkich obszarów naszego kraju, pozbawionych jakichkolwiek ośrodków przemysłowych oraz nowoczesnej sieci dróg komunikacji, urządzeń miejskich i kulturalnych, sieci energetycznej itp., jak to ma np. miejsce we wschodniej części Polski. Istnieje paląca już niemal konieczność podniesienia zadań planowania i kontroli we wszystkich ośrodkach terenowych i zwłaszcza w zaniedbanych dzielnicach rolniczych na wyższy poziom. Można to urzeczywistnić tylko przez ujednolicenie i scalenie organów władzy ludowej, a także przez usunięcie rażących wad w podziale administracyjnym kraju.

Realizacja ustawy przekazującej pełną władzę wykonawczą Radom Narodowym, jest niezawodnym i jedynym środkiem najlepszego zabezpieczenia sprawności funkcji planowania kontroli i wykonania podejmowanych decyzji przez wzajemnie skoordynowane ze sobą ogniwa jednolitej władzy na wszystkich jej szczeblach od góry do dołu.

4) W Polsce odrodzonej Rady Narodowe mają już za sobą 5-letnie doświadczenie pracy, której głównym zadaniem była kontrola działalności młodego aparatu naszego państwa ludowego.

Ale w dotychczasowej strukturze podziału władz i funkcji zadania te były trudne i nie zawsze Rady Narodowe umiały im sprostać, tym bardziej, że — zwłaszcza na niższych ogniwach — same Rady Narodowe kształtowały się w sposób często przypadkowy, a w ich składzie przeważali i w większości przypadków przeważają dotychczas urzędnicy aparatu państwowego i samorządowego.

Nowa struktura jednolitych organów państwowych już sama przez się ułatwia Radom Narodowym kontrolę aparatu władz wykonawczych, działających w terenie, które stają się odtąd aparatem bezpośrednio podległym samym Radom Narodowym. Ale palącym zadaniem politycznym nowych prezydiów Rad Narodowych powinno być wykorzystanie okresu dzielącego nas od kampanii wyborów do Rad Narodowych, na wzmocnienie łączności Rad Narodowych właśnie z robotnikami, chłopami, z masami pracującymi, z kobietami i młodzieżą, którą to łączność Rady Narodowe w wielu wypadkach utraciły m. in. wskutek wadliwej struktury organów władzy ludowej.

5) Z tego co powiedziałem, wynika jasno, że reforma struktury organów władzy państwowej ma niezwykle doniosłe znaczenie polityczne i społeczne. Oznacza ona przejście do wyższego etapu organizacji państwowej i społecznej, której celem głównym i zasadniczym w nowym ustroju ludowym musi być nierozerwalny związek z ludem pracującym, jak najbardziej sprawne i odpowiadające interesom mas ludowych obsługiwanie i zaspokajanie ich potrzeb życiowych: gospodarczych, kulturalnych, zdrowotnych, umysłowych itp.

Pogłębienie codziennego, praktycznego powiązania organów aparatu państwa z masami pracującymi miast i wsi przyczyni się niewątpliwie do wzmożenia aktywności najszerszych mas ludowych, do wciągnięcia nowych setek tysięcy robotników i chłopów do coraz czynniejszego współudziału w wielkiej, twórczej, przeobrażającej całe nasze życie pracy politycznej, społecznej, oświatowej, kulturalnej, pracy, którą tętnią dziś fabryki i pola, warsztaty i uczelnie, pracy, która tworzy nowe talenty, nowe siły, nowe zdobycze, która krzepi i wlewa w serca radość, zapał i wiarę w sprawiedliwą, świetlaną i szczęśliwą przyszłość.

### *Odpowiedzialne zadania organów wykonawczych państwa ludowego*

W pracy tej terenowym kierownikom organów wykonawczych państwa ludowego przypadają wysoce odpowiedzialne zadania:

1) przyczynić się, aby wielka i doniosła reforma struktury władz państwowych była właściwie zrozumiana i oceniona przez masy pracujące — jako nowy etap walki o podniesienie na wyższy poziom ich życia, i dalszego wzrostu, nowy etap wzmacniania sił Polski Ludowej.

2) Podnosić łączność z masami nowych organów władzy państwowej, wciągać masy pracujące do współdziałania z tymi organami państwowymi w celu jak najsprawniejszego obsługiwania ich potrzeb życiowych.

3) Rozważnie dobierać, szkolić, wychowywać pracowników aparatu państwowego, podnosić ich kwalifikacje zawodowe i poziom ich świadomości politycznej.

4) Tępić zdecydowanie wszelkie wynaturzenia biurokratyczne, bezduszny formalizm, dygnitarskie narowy, ślepotę polityczną, wszelkie przejawy niedbałego stosunku do potrzeb człowieka pracy — czynić to przede wszystkim dając wzór i przykład z własnego postępowania, ucząc, cierpliwie przekonywając, uświadamiając podległych sobie współtowarzyszy pracy, umacniając w nich poczucie socjalistycznego stosunku do obowiązków, których dobre spełnienie przynosi pracownikowi chlubę i zaszczyt, tak jak zaszczyt i chlubę w ocenie całej klasy pracującej i całego narodu przynosi przodownikom pracy ich twórczy wysiłek.

5) Przygotować działalność Rad Narodowych i ich Prezydiów do następnego bliskiego już i ważnego zadania, którym będą wybory do Rad Narodowych, przeprowadzone na podstawie nowej, demokratycznej ordynacji wyborczej, ustalonej przez naczelne władze państwowe i które jeszcze szerzej ułatwią Radom Narodowym ich łączność z masami pracującymi.

6) Przystąpić niezwłocznie do skrupulatnej pracy nad przygotowaniem projektów nowego podziału terenowego władz administracji państwowej, mającego na celu przybliżenie siedziby władz terenowych do potrzeb ludności, zwłaszcza na wsi, ułatwienie praktycznego kontaktu organów państwowych z masami pracującymi.

7) Pogłębiać nieustannie czujność organów państwowych w stosunku do wrogiej dywersji i skrytych działań wroga klasowego i budzić w masach poczucie więzi internacjonalistycznej z walką światowego obozu pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele, przeciwko knowaniom podżegaczy wojennych, przeciwko zarzucanej przez nich skrycie i uporczywie w krajach demokracji ludowej, sieci agentur dywersyjnych i szpiegowskich.

8) Krzewić wśród mas pracujących świadomość wielkich przeobrażeń politycznych i społecznych, budzić wśród nich poczucie nowego stosunku do państwa, do własności społecznej, do nowych form więzi społecznej, jednoczącej cały polski lud pracujący w pracy i walce przy budowie nowego, sprawiedliwego i szczęśliwszego ustroju społecznego, budowie Socjalizmu.

*(Dalszy ciąg referatu tow. Bolesława Bieruta zamieścimy w numerze jutrzejszym).*

# Ludzie pracy z Ochoty chcą walczyć o pokój

Te dwa domy na Ochocie przy ul. Kopińskiej stoją na przeciw siebie. Pierwszy jeszcze nosi blizny od kul z września 1939 r. Drugi niedawno ożył na nowo w murach, wypalonych we wrześniu 1944 r.

Oba były świadkami wjazdu pierwszych hitlerowskich czołgów do Warszawy.

Gdy „trójka" z blokowego Komitetu Obrońców Pokoju przechodzi tu od mieszkania do mieszkania — wszędzie budzi jednakie wspomnienia tamtych, tragicznych dni.

Drżąca ze starości ręka ob. Toruń podpisuje nazwisko pod apelem Światowego Komitetu Obrońców Pokoju i — pióro zawisa na chwilę w powietrzu. Może z tej białej karty wyjrzało ku Toruniowej wspomnienie twarzy jej męża, zamordowanego w Oświęcimiu?

Nie ma tu mieszkania, w którym by wejście „trójki" nie budziło wspomnień żałoby i — jednocześnie uczucia radości, jaką daje pewność słusznej sprawy. Sprawy walki o pokój.

*

— Wszyscy podpisujemy, wszyscy! — wołają pod numerem 15 w pierwszym domu, który odznaczyły te kule w trzydziestym dziewiątym.

Mieszkają tu trzy rodziny. W każdej wojna pozostawiła wyrwy ciężkich strat. Każda — buduje teraz nowe życie. Tow. Gajewski jest kolejarzem i kładzie nowe tory; tow. Emilia Borucz pracuje w szkole, kształcącej przyszłe pielęgniarki; ob. Alicja Mężnicka jest pracownicą PBP i pracuje przy wznoszeniu nowych fabryk.

*

Tow. Bolesław Budzik, instalator PPB wita „wysłanników pokoju" szerokim uśmiechem. I zaraz chwyta za kartę z apelem, przygotowaną do podpisu.

— Chwileczkę, — przerywa mu przewodniczący „trójki" chcecie podpisywać tak bez zastanowienia? Nie widziałem was na zebraniu... Może nie wiecie o co chodzi, a może nie będziecie chcieli podpisać...

— Powtórzcie to jeszcze raz! — woła tow. Budzik z błyskiem w oczach. — Czy wy człowieku wiecie co ja robię?

Niedawno zakończyłem instalacje w tym nowym bloku na Mokotowie. Już się wprowadzają tam ludzie. I ja miałbym chcieć, żeby tę moją pracę zburzyli? Toć przecież po to pracuję, żeby ludzie sobie dobrze żyli. W pokoju. A wy się pytacie jeszcze, czy zechcę podpisać!

*

W domu na przeciwko ob. Królikowska siedzi przy głośniku radiowym. Nadają audycję sportową.

— Było nas w rodzinie siedmioro, — mówi ob. Królikowska, podpisując apel. — Teraz pozostał mi tylko jeden syn. Brał udział w Wyścigu Pokoju.

*

Towarzysza Henryka Wojciechowskiego zastajemy przy ożywionej rozmowie z przyjacielem. Wchodzimy w chwili, gdy tow. Wojciechowski kończy opowiadanie:

...„i właśnie wtedy, kiedy przyszła wiadomość o śmierci ojca w obozie — poprzysiągłem im zemstę. A potem, miałem taki wypadek. Wywieźli mnie do Niemiec. Pracowałem u bauera. Tam jednym z parobków był taki, ot sobie chłop niemiecki, bezrolny, stary. Otóż ten chłop otrzymał kiedyś list z frontu. I płakał. Bo zabili mu jedynego syna".

Kiedy tow. Wojciechowski schyla się nad kartą z apelem Światowego Komitetu Obrońców Pokoju oczy mu promienieją zadowoleniem.

— Wiesz co — zwraca się do przyjaciela, — myślę, że jeśli ten stary chłop niemiecki żyje, to też składa podpis pod apelem pokoju.

WIG.

## Pociągi turystyczne na Targi Poznańskie

W związku z przedłużeniem XXIII Międzynarodowych Targów Poznańskich do dnia 21 bm. wszystkie oddziały „Orbisu" wznowiły akcję zapisów na wycieczki specjalnymi pociągami turystycznymi do Poznania z zakładów pracy i szkół.

# W piątą rocznicę rozgromienia hitleryzmu ludność województwa warszawskiego oddała hołd poległym żołnierzom Armii Radzieckiej

PŁOŃSK. W dniu Święta Zwycięstwa w Bolęcinie, pow. płoński, nastąpiło przekazanie cmentarza poległych o wyzwolenie ziem polskich żołnierzy radzieckich.

W uroczystości przekazania nowego cmentarza wzięło liczny udział społeczeństwo powiatu płońskiego. Przybyły także delegacje z powiatu ciechanowskiego, przedstawiciel Rządu, wojewódzkich władz partyjnych i przedstawiciel Armii Czerwonej — kpt. Smirnow.

Delegacje złożyły na mogiłach przeszło 40 wieńców. (an)

*

ŻYRARDÓW. W dniu 9 maja odbyła się w Żyrardowie wielka uroczystość złożenia hołdu pamięci żołnierzy radzieckich, poległych na terenie miasta w czasie walk wyzwoleńczych. Licznie zgromadzone społeczeństwo wraz z delegacją Wojska Polskiego, przedstawicielami władz, Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, TPPR oraz innych organizacji społecznych i zawodowych udało się na cmentarz miejscowy, gdzie spoczywają zwłoki bohaterów.

Po złożeniu wieńców, groby poległych żołnierzy przekazane zostały opiece miasta i społeczeństwa żyrardowskiego.

Następnie przemawiał I sekretarz KP PZPR i przewodniczący Rady Narodowej, po czym zebrani udali się do Domu Włókniarza, gdzie odbyła się uroczysta akademia.

Akademia była żywiołową manifestacją robotniczego Żyrardowa na cześć Związku Radzieckiego — ostoi pokoju, wolności i sprawiedliwości społecznej.

Po części oficjalnej nastąpiła bogata część artystyczna, wykonana przez sekcję kulturalno-oświatową Domu Włókniarza.

(F. K.)

*

SIERPC. W V rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem hitlerowskim odbyło się w Sierpcu uroczyste odsłonięcie pomnika wdzięczności na cmentarzu poległych żołnierzy Armii Radzieckiej.

Zbiórka organizacji politycznych, społecznych, zawodowych i młodzieżowych oraz mieszkańców miasta Sierpca odbyła się na placu sportowym, po czym cały pochód wyruszył na miejscowy cmentarz.

Uroczystość na cmentarzu zgromadziła około 3 tys. osób wraz z przybyłymi delegacjami z pobliskich gmin. Do zebranych przemówili tow. tow. Antoni Grabowski, Bolesław Stępniewski, Słomiński oraz przedstawiciel Wojska Polskiego.

Przy dźwiękach hymnu radzieckiego nastąpiło odsłonięcie pomnika wdzięczności. Poszczególne delegacje złożyły liczne wieńce pod pomnikiem. (ch)

*

MIŃSK MAZ. 9 maja br. odbyły się w Mińsku Maz. uroczystości, poświęcone piątej rocznicy zwycięstwa nad hitleryzmem.

Na placu przed Szkołą Podstawową im. Tadeusza Kościuszki uformował się pochód, złożony z młodzieży szkolnej, organizacji politycznych i społecznych, związków zawodowych, przedstawicieli zakładów pracy i różnych instytucji. Czoło pochodu stanowiła kompania honorowa Wojska Polskiego.

Pochód udał się przed pomnik poległych żołnierzy Armii Radzieckiej, gdzie złożone zostały wieńce. Następnie wyruszono na cmentarz żołnierzy radzieckich, gdzie po okolicznościowych przemówieniach oraz oddaniu salw honorowych, — zostały złożone wieńce. (tg)

## Szkolenie zawodowe w WZPO im. Obrońców Warszawy

W ciągu niespełna rocznego okresu istnienia, Warszawskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Obrońców Warszawy, zorganizowały dla swych robotników kilka kursów szkolenia zawodowego. Kursy te wpłynęły w znacznej mierze na podniesienie poziomu umiejętności fachowych robotników.

W ciągu roku odbyły się: jeden kurs instruktorski, jeden dla mechaników i elektryków oraz 2 kursy dla brygadzistów. Ukończyło je łącznie 110 pracowników zakładów.

# Ok. 1,5 miliarda zł oszczędności uzyskano w br. w przem. węglowym dzięki pomysłom racjonalizatorów

Ruch racjonalizatorski w przemyśle węglowym rozwija się coraz intensywniej. Przełomową rolę w rozwoju ruchu nowatorskiego wśród pracowników przemysłu węglowego odegrały kluby racjonalizacji i techniki, organizowane w 1949 r.

W bieżącym roku zgłoszono już ok. 2.768 wniosków racjonalizatorskich. Zastosowanie w praktyce tych pomysłów przyniosło ponad 1.473.733 tys. zł oszczędności. Racjonalizatorom wypłacono premie w łącznej wysokości ponad 25.643 tys. zł.

Obecnie w przemyśle węglowym czynnych jest 150 klubów. Najbardziej ożywioną działalność przejawia klub przy kopalni „Katowice", który zgłasza do komisji usprawnień najwięcej pomysłów racjonalizatorskich. Wzorowym podejściem do pracy, właściwym stosunkiem do racjonalizatorów wyróżniają się akty związkowe kopalni: „Wujek" i „Marcel".

Wśród racjonalizatorów na czoło wysuwają się tow. J. Szmirek z Chorzowskiego Zjednoczenia, który zgłosił już 16 usprawnień, tow. K. Szulc z Gliwickiego Zjednoczenia — projektodawca 12 usprawnień oraz tow. T. Cuber — mający już 11 usprawnień.

Tow. Szulc skonstruował m. in. specjalną szlifierkę do ostrzenia pił górniczych, usprawnił prace kotłów w kopalni Zabrze - Wschód oraz przeprowadził rekonstrukcję rynien napędowych.

# 20 miln. zł. oszczędności dało w ciągu kwartału przyśpieszenie obiegu środków obrotowych w fabryce „Schicht"

Do systematycznego przyśpieszania obiegu środków obrotowych w fabryce mydła „Schicht" przystąpiono w końcu stycznia br. Aktyw robotniczy fabryki na naradach wytwórczych szeroko omówił sposoby rozwiązania tego zagadnienia. M. in. zaapelowano do działu zbytu Centr. Zarządu Przemysłu Tłuszczowego o szybsze nadsyłanie zleceń na wysyłkę towarów, aby w ten sposób uniknąć magazynowania gotowych wyrobów oraz postanowiono przyśpieszyć czynności związane z załatwianiem formalności rachunkowo - bankowych.

Dzięki wydatnej pomocy ze strony podstawowej organizacji partyjnej, rady zakładowej i kierownictwa fabryki — zadania te są w pełni realizowane. Dotychczas przez skrócenie cyklu obiegu środków obrotowych, zmniejszenie zapasów surowca i artykułów pomocniczych oraz skrócenie cyklu produkcyjnego — zaoszczędzono ok. 20 milionów zł.

Ostatnio pracownicy fabryki „Schicht" przystąpili do zmniejszenia zapasów używanych półfabrykatów (przy tej samej wysokości produkcji), co znacznie ogranicza ilość surowca znajdującego się na oddziale produkcyjnym i w konsekwencji da ok. 50 milionów zł. oszczędności rocznie.

# 36 nowych kamieniczek stanie w tym roku na Starówce

Już w bieżącym roku w pierwszym etapie odbudowy Starego Miasta zostanie ukończone w stanie surowym 11 kamieniczek przy ul. Piekarskiej, 15 przy ul. Piwnej i 10 przy Szerokim i Wąskim Dunaju.

Ponadto uruchomione tu zostaną trzy sklepy, a 13 pomieszczeń sklepowych będzie gotowych w stanie surowym.

Jeszcze w tym roku rozpocznie się również budowa urządzeń usługowych, przewidzianych na Starym Mieście. M. in. przy ul. Szeroki Dunaj projektuje się rozpoczęcie budowy hotelu turystycznego, w dawnym zaś klasztorze przy kościele Św. Marcina na ul. Piwnej powstanie bursa uczniowska. (S)

# Informator dla wstępujących na wyższe uczelnie

Nakładem Zarządu Gł. ZAMP ukazał się Informator dla wstępujących na wyższe uczelnie w roku 1950 - 1951. Zamieszczone są w nim artykuły: podsekretarza Stanu w Min. Oświaty dla Spraw Szkolnictwa Wyższego E. Krassowskiej p. t. „Szkolnictwo wyższe w służbie socjalizmu", wiceprzewodniczącego Zarz. Gł. ZAMP S. Zawadzkiego pt. „W nauce i pracy pomagają organizacje młodzieżowe" i wiceprzewodniczącej Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich M. Radłowskiej pt. „Pomoc państwowa i społeczna dla młodzieży szkół wyższych".

Broszura zawiera obszerne informacje o studiach humanistycznych matematyczno - przyrodniczych, rolniczych, weterynaryjnych, technicznych i lekarskich na wyższych uczelniach w kraju, o studiach na uczelniach wychowania fizycznego i w szkołach artystycznych.

Specjalne rozdziały informują jak załatwiać formalności przy zapisywaniu się na wyższe uczelnie, informują o egzaminach wstępnych i kursach przedegzaminacyjnych.

Informator, który nabyć można w biurach informacyjnych dla kandydatów na wyższe uczelnie, istniejących przy zarządach okręgowych ZAMP oraz we wszystkich zarządach szkolnych ZMP, zamieszcza również spis polskich wyższych uczelni.

## RADIO

**NIEDZIELA 14 MAJA**

**Program I na fali 1321,6 m.**

Program dnia 8.25, Na jutro 23.10, Sygnał czasu 11.57, Wiadomości 8.00, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00, Wszechnica 11.35.

8.30 Po jednej piosence; 8.55 Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia; 9.00 Melodie ludowe różnych narodów; 9.50 Odpowiedzi na zagadki pracy; 10.00 O Statucie PZPR; 10.20 Koncert pod dyr. Gerta, 10.40 Głos mają kobiety; 11.00 Muzyka w wyk. Zesp. Orzechowskiego; 11.25 Odpowiedzi fali 49; 12.15 Poranek symfoniczny 13.00 (w przerwie) Montaż literacki; 13.45 Z życia ZSRR; 14.00 Przerwa; 16.20 Zagadka naukowa; 16.40 Muzyka radziecka; 17.00 „Sprzedana narzeczona" — opera Smetany ok. 17.57 (w przerwie) Felieton ok. 18.46 (w II-ej przerwie) Poeci przed mikrofonem: Tadeusz Kubiak; 20.40 Wieczorna serenada; 21.00 Zagadka literacka; 21.20 Mozart — Kwartet fortepianowy g-moll; 21.45 Muzyka taneczna; 22.15 Wiadomości sportowe; 22.35 Muzyka taneczna pod dyr. Cajmera; 23.15 Na dobranoc; 24.00 Hymn i koniec audycji.

**Program II na fali 366,7 m.**

Program dnia 6.55, Na jutro 23.10, Sygnał czasu 6.53, 11.57, Wiadomości 8.00, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.

6.50 Początek audycji; 7.00 Dla wsi; 7.15 Melodie radzieckie; 8.20 Kadryle i polki - mazurki; 8.55 SKRK; 9.00 Koncert organowy w wyk. Oświeji; 9.30 Muzyka; 10.00 Skrzynka ogólna; 10.15 Przerwa; 10.20 Wieś tańczy i śpiewa; 10.45 U naszych twórców; 11.00 Felieton; 11.10 Dziennik warszawski; 11.30 Muzyka; 12.15 Koncert Małej Ork. Rozgł. Śląskiej, 13.00 Gawęda przyrodnicza; 13.15 Aud. regionalna; 14.00 Wiersze Jana Kochanowskiego; 14.20 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej pod dyr. Dzierżanowskiego; 14.45 Życiorysy górników; 15.00 Wiązanka melodii; 15.15 Dla świetlic dziecięcych; 16.20 Nasze chóry śpiewają; 16.50 Pogadanka historyczna; 17.00 Transmisja Międzypaństwowego meczu piłkarskiego Rumunia — Polska; 18.45 Muzyka; 19.00 Recital śpiewaczy Ewy Bandrowskiej - Turskiej; 19.30 Z życia Czechosłowacji; 20.40 Muzyka operetkowa Lehara; 21.00 Melodie świata; 21.35 Teatr Eterek; 22.05 Wiadomości sportowe; 22.35 Muzyka taneczna; 23.15 Na dobranoc; 24.00 Hymn i koniec audycji.

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

**TRYBUNA LUDU**

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Redaguje Komitet:

Nakład R. S. W. „Prasa",

Redakcja:

Warszawa, ul. Smolna 12.

Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60, Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28, Sekretarz Redakcji 8-82-29, Dział miejski 8-71-82, Dział gospodarczy 8-64-78.

Centrala: 8 - 82 - 28; 8 - 51 - 04; 7 - 01 - 22; 7 - 01 - 21; 8 - 57 - 62.

Telefony nocne: Sekretariat 8-82-28. Dział krajowy 8-51-04. Redaktor Nocny 7-01-21. Redaktor Techniczny 8-57-62. Dział depesz 7-01-22.

Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" Oddział Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 16.

Prenumerata miesięczna w kraju zł 150.— prenumerata zbiorowa od 10 egz. na jeden adres, partyjna zł 75—, zagraniczna zł 300.—.

Konto PKO — Nr I-14008.

Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres.

Administracja: Warszawa ul. Złota 9, tel. 8 29 81.

Kolportaż: tel. 8-71-80. Biuro Reklam i Ogłoszeń 8-50-23.

Druk. Zakłady Graficzne RSW „Prasa", ul. Smolna 10.

B-107064

## *Czytelnicy i korespondenci piszą*

### Sami uruchomiliśmy naszą cukrownię

Chciałabym podzielić się ze wszystkimi robotnikami w Polsce osiągnięciami naszej cukrowni, która zdobyła drugie miejsce w ogólnokrajowym współzawodnictwie między cukrowniami i otrzymała przechodni sztandar współzawodnictwa, oraz sztandar okręgu, gdyż zdobyła ponadto pierwsze miejsce w okręgu szczecińskim, a tym samym okręg szczeciński zdobył pierwsze miejsce we współzawodnictwie międzyokręgowym.

A jeszcze w lipcu 47 roku na placu, na którym stoi obecnie nasza cukrownia stały resztki jakiejś starej cukrowni niemieckiej, bez maszyn i narzędzi. Organizacja partyjna postawiła wówczas przed załogą zadanie uruchomienia cukrowni, aby mogła ona już w roku 48 przystąpić do właściwej kampanii produkcyjnej.

Zadanie to zdawało się nam nie do wykonania. Załoga jednak postawiła sobie za punkt honoru uruchomienie cukrowni.

Zwalono pozostałe resztki murów i przystąpiono do budowy nowych. Wielki był wysiłek załogi, która zrozumiała swoje zadanie. Każdy z pracowników żył zagadnieniem, że cukrownia musi wykonać podjęte zobowiązanie.

I cukrownia ruszyła. W listopadzie 48 roku pierwszy raz od kilku lat siny pióropusz dymu z komina fabrycznego najlepiej udowodnił, że zadanie zostało wykonane.

W pierwszej dekadzie wykonaliśmy wprawdzie zaledwie przewidzianą normę, gdyż personel był młody, niewykwalifikowany, w niektórych wypadkach pierwszy raz stykający się z cukrownią. Zachodziła obawa, czy plan zostanie wykonany, ale członkowie organizacji partyjnej na ogólnym zebraniu załogi oświadczyli, że plan bezwzględnie musimy wykonać, a nawet przekroczyć. Rozpoczęliśmy współzawodnictwo indywidualne, a potem zespołowe i to dopiero ujawniło w całej pełni socjalistyczny stosunek do pracy. Przeciętna norma wynosiła 136 proc. a w dniach warty stalinowskiej do 180 proc.

Pokonaliśmy więc wszystkie trudności i dziś dumni jesteśmy z tego, że własnym wysiłkiem uruchomiliśmy naszą cukrownię. Toteż radość i dumę widać było w oczach naszych przodowników pracy, kiedy wręczano nam sztandary. Zapewniliśmy i zapewniamy, że nie pozwolimy, aby dostały się one w inne ręce.

Stefania Rokicka
Gryfice.

### Kiedy zostaną zrealizowane żądania kuracjuszy w Kowarach

Przebywamy na kuracji w sanatorium leczenia gruźlicy w Kowarach. Jest tu Komitet Pacjentów, który przejawia wiele aktywności i stara się współpracować z kierownictwem zakładu i organizacją partyjną. Odbyliśmy kilkanaście wspólnych posiedzeń, na których omówiliśmy wszystkie zażalenia chorych. Posiedzenia te odbywały się w harmonijnej atmosferze. Komitet otrzymywał ze strony kierownictwa przyrzeczenia usunięcia wszystkich zasygnalizowanych niedociągnięć. Jednak do dziś większość bardzo ważnych przyrzeczeń nie została wykonana. A niedomagań mamy mnóstwo.

Jednym z najważniejszych jest kwestia wyżywienia chorych, które jest podstawowym czynnikiem leczenia gruźlicy. Niewiadomo z jakich przyczyn z kuchni pacjentów korzystają również pracownicy dyrekcji i ich rodziny. Spożywają oni te same ilości i ten sam rodzaj posiłków co i chorzy, podczas gdy udział pracownika jest o połowę mniejszy od kosztów utrzymania chorego. Koszt utrzymania chorego wynosi 330 złotych dziennie a pracownicy, konsumując te same potrawy, płacili tylko 136 złotych. Takie połączenie kuchni powoduje pogorszenie wyżywienia pacjentów i daje sposobność do nadużyć. Potwierdzają to częste skargi pacjentów, że są głodni.

Dalszymi bolączkami są: niedostateczna opieka lekarska i pielęgniarska, niedostateczna higiena, brak środków pierwszej pomocy itp. Kontrole ZUS z Warszawy i komisji kontroli społecznej Miejskiej Rady Narodowej w Kowarach, które potwierdziły słuszność naszych żądań i wykryły wiele innych niedociągnięć, nie odniosły żadnego skutku, chociaż protokóły kontroli zostały przesłane do ZUS.

Interwencje komitetu i grupy partyjnej PZPR pacjentów w Miejskim Komitecie PZPR w Kowarach też nie odniosły skutku.

Grupa Partyjna PZPR:
Stanisław Pietraszek
Albin Kołaczkiewicz
Komitet Pacjentów:
Jan Jabrzemski
Zofia Wilińska
Magdalena Sikora
Witold Kirkorius

## *Kropki nad „i"*

### LUDO — MAŁPY AMERYKAŃSKIEGO STULECIA

*„Brak nam ludzi uległych, a jednocześnie zdolnych do pracy" — stwierdza amerykański uczony — dr J. M. Britton i proponuje zaradzić złu:*

*„Wystarczy skrzyżować małpę z człowiekiem przy pomocy sztucznego zapłodnienia, a otrzymamy istoty uległe, pracowite i jednocześnie niezdolne do żadnej akcji społecznej".*

*Gdyby jeszcze owe „ludo - małpy" nauczyły się okrzyku: „Heil Truman" — „rasa panów" — kapitalistów byłaby zupełnie szczęśliwa...*

*(ea)*

### POMOC WYSOKOPROCENTOWA

*Policja sanitarna w Linzu, w Austrii, przeprowadzając badanie żywności z dostaw marshallowskich — uznała 40.662 kg za nie nadające się do spożycia. Na 14.249 puszek konserw, wyrzucono 13. 635 — tzn. ponad 95 procent.*

*To się nazywa pomoc „wysokoprocentowa"...*

*(sk)*

### TWARZOWE POŁĄCZENIE

*„Ministerstwo" spraw wewnętrznych w Bonn rozpatruje projekt ustawy, zezwalającej byłym wojskowym na noszenie odznaczeń hitlerowskich.*

*Kwestię sporną stanowi tylko sprawa swastyk na Ritterkreuzach. Zostawić, czy usunąć — oto pytanie dla panów z Bonn.*

*Proponujemy kompromis: zostawić swastykę, ale dodać znak dolara. Połączenie „do twarzy" marionetkowego „rządu" Adenauera...* *(ks)*

# Otoczmy większą opieką licea pedagogiczne

*Anna Stock*

Zastępca Kierownika Wydziału Oświaty KC PZPR

Jesteśmy świadkami olbrzymiego pędu do oświaty i kultury w Polsce. Ale rozwój oświaty i kultury szerokich mas ludowych zależy przede wszystkim od rozwoju szkolnictwa podstawowego i stopnia jego organizacji. Rozwój zaś szkolnictwa podstawowego w decydującym stopniu uzależniony jest od kształcenia nauczycieli szkół powszechnych, tej kadry która pozwoli w planie 6-letnim podnieść poziom nauczania w szkolnictwie podstawowym. Nauczyciel — to najważniejsze ogniwo w szkole, od jego przygotowania, od jego postawy ideologicznej zależy rozwój oświaty socjalistycznej.

### Braki ilościowe i jakościowe

Wciąż jeszcze odczuwamy brak kadr nauczycielskich. Braków tych nie zdołano dotychczas uzupełnić, mimo, iż skierowano do szkolnictwa poważną ilość nauczycieli niewykwalifikowanych (blisko 18 tys.), którzy zdobywają kwalifikacje w toku pracy zawodowej.

Istniejące licea pedagogiczne (118) nie zabezpieczają dopływu potrzebnej ilości nauczycieli. Przewidziana w tym roku liczba 5.850 abiturientów nie zaspokoi naszych potrzeb. Na dzień 1.9 br. powinniśmy zatrudnić w szkolnictwie podstawowym 9.500 nowych nauczycieli. Trzeba więc będzie skierować do zawodu nauczycielskiego absolwentów liceów ogólnokształcących, którzy po przerobieniu pewnego minimum przedmiotów pedagogicznych będą mogli uzyskać kwalifikacje nauczycielskie.

Nie jest to rozwiązanie najlepsze, ale w obecnej sytuacji jedyne. Zadaniem administracji szkolnej w terenie, ZMP, organizacji partyjnych, jest, ażeby dla zawodu nauczycielskiego zdobyć jak najlepszych abiturientów szkół ogólnokształcących, dzieci robotników oraz mało i średniorolnych chłopów, ludzi oddanych sprawie Polski Ludowej, młodzież ofiarną i ideowo przygotowaną do tak odpowiedzialnego zawodu, jakim jest zawód nauczycielski.

Zadania planu 6-letniego wymagają dla szkolnictwa podstawowego około 50 tys. nowych nauczycieli. Jest to liczba ogromna. Jeszcze w tym roku przewidziane jest otwarcie 7 nowych liceów, które już we wrześniu powinny rozpocząć normalną pracę.

Czy obecny poziom liceów pedagogicznych jest zadowalający?

### Osiągnięcia są poważne

Licea pedagogiczne mają poważne osiągnięcia. Skład socjalny młodzieży w tych szkołach jest lepszy, niż w szkołach ogólnokształcących. Baza materialna uczniów jest na ogół dobra. Państwo przeznacza olbrzymie sumy na stypendia, korzysta z nich ponad 70 proc. uczącej się w liceach młodzieży. Ilość miejsc w bursach i internatach jest stosunkowo większa niż w innych szkołach średnich. (Może z nich korzystać 50 proc. uczącej się młodzieży).

Poważny jest dorobek organizacji ZMP na terenie liceów. Około 75 proc. uczącej się młodzieży znajduje się w szeregach ZMP, niektóre organizacje prowadzą poważną pracę społeczną, zwłaszcza na wsi.

Wszystko to jednak jest niewystarczające. Licea pedagogiczne mają jeszcze poważne braki, które należy jak najszybciej usunąć, aby mogły spełnić swoje zadanie — przygotować odpowiednią kadrę nauczycielską, która zabezpieczy socjalistyczne wychowanie naszej młodzieży.

### Zadania na przyszłość

Należy przede wszystkim konsekwentnie pracować nad zmianą treści nauczania w liceach. Ze szkół tych trzeba wyrugować wszelkie burżuazyjne teorie pedagogiczne, oprzeć nauczanie przedmiotów pedagogicznych na zasadach pedagogiki socjalistycznej, posługując się bogatą i doskonałą literaturą radziecką.

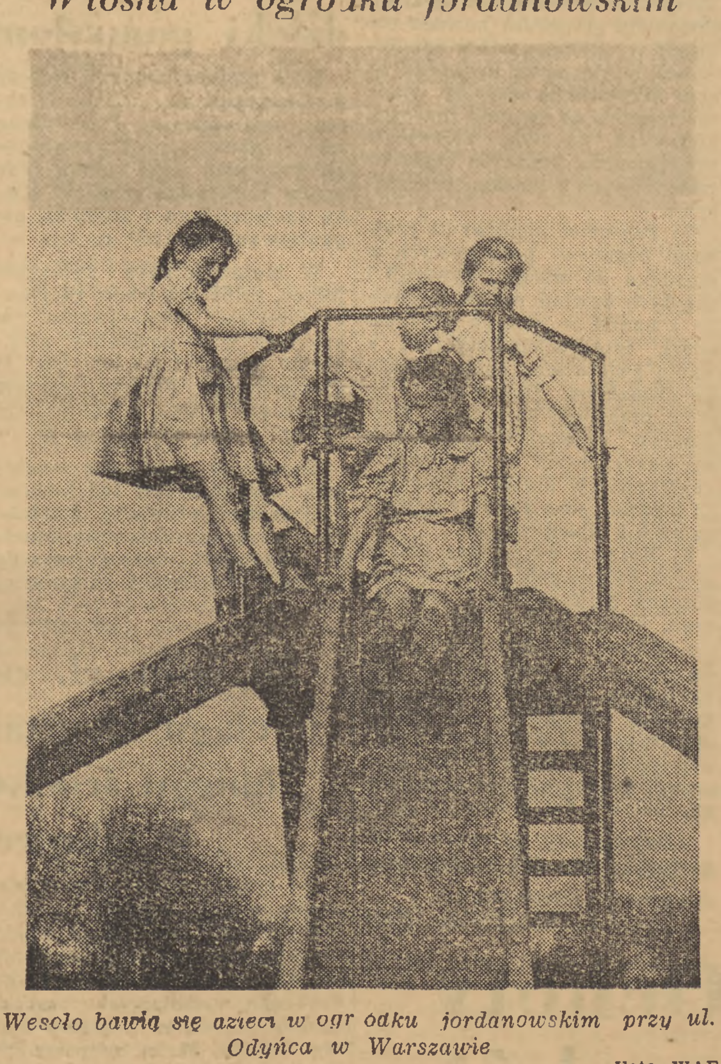
Należy stale ulepszać programy tych szkół. Należy stworzyć właściwą bazę dla zajęć praktycznych przez przydzielenie liceum odpowiednich szkół do ćwiczeń i zaopatrzenie ich w odpowiednie pomoce szkolne. Tymczasem w wielu szkołach brak jest pracowni fizycznych, chemicznych, biologicznych itd., co prowadzi do oderwania teorii od praktyki. Należy wreszcie uzupełnić i skompletować biblioteki szkolne.

Nie mniej poważnym zadaniem jest zdobycie dla tych szkół najlepszych nauczycieli, zapewnienie im odpowiedniego kierownictwa politycznego.

Należy nadal ulepszać skład socjalny uczniów, zbyt mało bowiem jest jeszcze w liceach młodzieży robotniczej oraz dzieci małorolnych i średniorolnych chłopów. Należy również podnieść na wyższy poziom pracę ZMP przez uaktywnienie istniejących i organizowanie nowych kółek naukowych.

Organizacje partyjne w liceach wymagają jak największej opieki, należy pomagać im w pracy, dbać o podwyższenie poziomu ideologicznego nauczycieli, pamiętając wciąż, iż licea — to szkoły, w których wykuwa się nowy typ nauczyciela - wychowawcy.

## *Wiosna w ogródku jordanowskim*



*Wesoło bawią się dzieci w ogródku jordanowskim przy ul. Odyńca w Warszawie*

Foto WAF

## *Węgierska kronika kulturalna*

**KONKURS NA POMNIK J. STALINA**

Węgierskie Ministerstwo Oświaty Ludowej i zarząd miasta Budapesztu ogłosiły konkurs na pomnik J. Stalina. Pomnik stanie na jednym z placów stolicy Węgier, jako dowód miłości i wdzięczności ludu węgierskiego za wyzwolenie Węgier. Udział w konkursie biorą najwybitniejsi węgierscy rzeźbiarze.

**FILM O WALCE KLASOWEJ NA WSI**

Na ekrany Budapesztu wchodzi nowy film pt. „Pańska zabawa", zrealizowany według powieści zmarłego niedawno pisarza Zsigmonda Moricsa, który w swoich utworach opisywał losy chłopów węgierskich i walkę klasową na wsi.

**WYSTAWA NOWEJ KSIĄŻKI**

Największe węgierskie wydawnictwo „Szikra", spółdzielnia Partii Pracujących, zorganizowało ostatnio wystawę nowych książek, w czasie której odbyła się obszerna dyskusja o twórczości literackiej. W dyskusji wzięli udział wybitni przedstawiciele literatury, krytyki literackiej i świata pracy.

**NOWE CZASOPISMO**

W Budapeszcie ukazał się pierwszy numer czasopisma „W radzieckim kraju", przeznaczonego jako pomoc naukowa dla osób uczących się języka rosyjskiego. L. R.

## *Przed jubileuszowym turniejem PZB*



*Mistrz sportu — bokser radziecki Ogurienkow podczas walki z Kolczyńskim w meczu Polska — ZSRR w roku 1947 w Warszawie. Kolczyński przegrał w spotkaniu tym na punkty. Ogurienkow porzucił już karierę zawodniczą i przyjechał teraz do Warszawy jako sędzia*

Foto Film Polski

# Znakomici pięściarze radzieccy przybyli na jubileuszowy turniej PZB

Pięściarze radzieccy przybyli do Warszawy! — Wiadomość ta rozeszła się lotem błyskawicy, wywołując wszędzie żywą radość i entuzjazm. Znów będziemy mieli okazję podziwiać wspaniały, bojowy styl bokserów ZSRR.

Entuzjazm sportowców warszawskich jest w pełni uzasadniony. Pięściarze radzieccy to najwyższa klasa światowa, a ich przyjazd na jubileuszowy turniej PZB stawia tę imprezę w rzędzie największych światowych wydarzeń sportowych bieżącego roku.

Wizyta zawodników radzieckich w Polsce nie jest pierwszym kontaktem boksu polskiego z boksem ZSRR. Przyjaźń sportowców radzieckich i polskich zadzierzgnięta została już dawno, jeszcze we wrześniu 1946 roku w Pradze. Wtedy to, w stolicy CSR, odbywał się wielki turniej pięściarski, nazwany turniejem słowiańskim. Pięściarze radzieccy zabłysnęli w nim doskonałą formą, wygrywając zawody drużynowo i zdobywając cztery pierwsze miejsca przez Grajnera, Szczerbakowa, Kariste i Korolewa i dwa drugie — przez Awdiejewa i Kalaziewa. Segałowicz podzielił się pierwszym miejscem z Czechosłowakiem Zacharą, mając z nim jednakowy stosunek zwycięstw.

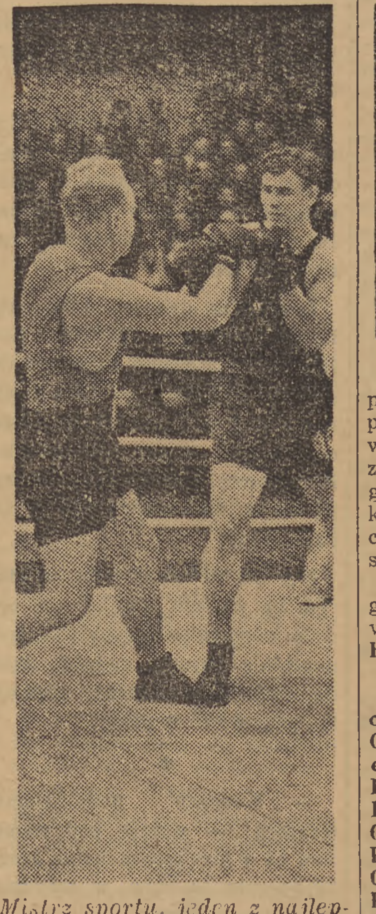
W rok później, w ramach miesiąca przyjaźni polsko - radzieckiej, gościliśmy znakomitych pięściarzy ZSRR w Warszawie, Katowicach i Gdańsku. W trzech spotkaniach odnieśli oni zdecydowane i wysokie zwycięstwa (w Warszawie 10:6, w Katowicach 12:4 i w Gdańsku 14:2).

W roku 1949 odbywały się w Budapeszcie Akademickie Mistrzostwa Świata. W silnej konkurencji międzynarodowej, pięściarze radzieccy odnieśli niecodzienny triumf. Bułakow, Aristagicjan, Mulin, Surkow Stiepanow i Szocikas zdobyli złote medale, Chanukaszwili — medal siebrny, a Kogan — brązowy. W mistrzostwach startowało ośmiu pięściarzy radzieckich i cała ósemka zdobyła czołowe miejsca. Takiego wyczynu nie notują kroniki boksu światowego.

— Tym razem przywieźliśmy do Polski młodzież pięściarską — oświadczył nam na wstępie trener państwowy Wiktor Michajłow — młodym potrzebna jest rutyna ringowa i spotkania z zagranicznymi przeciwnikami.

Rzeczywiście, wszyscy niemal pięściarze, którzy znaleźli się w Warszawie, to młodzież bokserska. Bułakow — 20 lat, Mulin — 21, Jegorow — 21, Szocikas — 22. Ale ta młodzież to już doskonali, w wielu wypadkach najlepsi w Europie bokserzy.

Trener Michajłow daje nam krótkie charakterystyki każdego z zawodników:



*Mistrz sportu, jeden z najlepszych radzieckich bokserów w wadze ciężkiej — Szocikas (w czarnej koszulce) w walce z Linnamaegi podczas mistrzostw ZSRR w grudniu 1949 r.*

**W muszej walczyć będzie Bułakow** (Dynamo Moskwa). Bułakow ma 20 lat, jest uczniem moskiewskiego Instytutu Kultury Fizycznej, do chwili obecnej stoczył 50 walk, z których wygrał 48.

**W koguciej barw ZSRR będzie bronić Chanukaszwili** (Dynamo Tbilisi). Szybki i doskonały technicznie Gruzin ma 26 lat i studiuje w Instytucie Kultury Fizycznej w Tbilisi. Ma on na swym koncie 90 walk, w tym 84 zwycięstwa.

**Aristagicjan** (Dynamo Erewań) jest reprezentantem wagi piórkowej. Z zawodu technik dentystyczny, liczy 27 lat. Walczył w 102 spotkaniach, w których poniósł tylko 8 porażek.

**W wadze lekkiej przyjechało dwu zawodników: Mulin i Miednow.** Mulin boksuje w klubie Nauka (Moskwa), ma 21 lat i jest uczniem moskiewskiego Instytutu Budowy Maszyn. Stoczył on 61 walk, z których 56 wygrał.

**Miednow** (Rezerwy Pracy Moskwa), liczy 23 lata i studiuje w jednej z technicznych zawodowych szkół moskiewskich. W 89 walkach 84 razy wygrał i raz zremisował.

Jednym z najmocniejszych punktów drużyny jest reprezentant wagi półśredniej **Szczerbakow** (Piszczewik Moskwa). Szczerbakow, który studiuje na III roku moskiewskiego Instytutu Kultury Fizycznej ma 31 lat, stoczył 159 walk, z których 153 wygrał. Szczerbakow, który słynie z silnego ciosu aż 48 razy zwyciężył przez nokaut.

**Silczew** (Rezerwy Pracy Moskwa) walczyć będzie w wadze średniej. Dwudziestoczteroletni słuchacz jednej z technicznych szkół zawodowych w Moskwie występował w ringu 96 razy i odniósł 86 zwycięstw.

**W półciężkiej przybyło dwu zawodników: G. Stiepanow**, 27-letni słuchacz Instytutu Kultury Fizycznej z Moskwy walczący w barwach Dynamo Moskwa, który w 72 walkach odniósł 62 zwycięstwa i **Jegorow** (Rezerwy Pracy Moskwa), 21 lat, uczeń szkoły zawodowej, który stoczył 88 walk i 82 razy zwyciężył.

**Wreszcie w ciężkiej wystąpi Szocikas** (Rezerwy Pracy Moskwa), który mimo młodego wieku (22 lata), jest powszechnie uznany jako następca wielkiego pięściarza radzieckiego Korolewa. Szocikas walczył z Korolewem cztery razy i cztery razy przegrał. W ostatniej jednak walce porażka ta była minimalna i stary mistrz otrzymał decyzję różnicą zaledwie 2 punktów. Szocikas walczył 58 razy i 51 razy zwyciężył. Obecnie studiuje on w moskiewskim Instytucie Kultury Fizycznej.

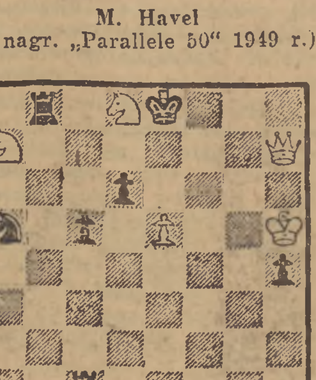
Z zawodnikami przybyli do Warszawy: kierownik ekipy Gromadzki, naczelnik działu sportu we Wszechzwiązkowym Komitecie KF i Sportu, lekarz Zildowicz, sędziowie Timoszen i Ogurienko oraz trener Michajłow.

Wszyscy pięściarze radzieccy, którzy przybyli do Warszawy, to znakomici zawodnicy o wysokiej klasie. Szczerbakow posiada tytuł „Zasłużonego Mistrza Sportu", a pozostali — „Mistrzów Sportu". W czasie indywidualnych mistrzostw ZSRR na rok 1949 Bułakow, Chanukaszwili, Szczerbakow i G. Stiepanow zdobyli pierwsze miejsca.

W. GOLĘBIEWSKI.

# SZACHY

**KONKURS „A"**
**ZADANIE Nr 65**
**M. Havel**
**(I nagr. „Parallele 50" 1949 r.).**



**Mat w 4 posunięciach.**

**KONKURS „B"**
**ZADANIE Nr 65**



Pozycja powyższa pochodzi z pewnej partii, granej czarnymi przez Blackburne'a, przed mniej więcej 50 laty. Czarne, którym za cenę wieży h8 udało się zorganizować bardzo silny atak, kilku posunięciami zmusiły przeciwnika do kapitulacji, w sposób bardzo efektowny. Jak?

**OBRONA SYCYLIJSKA**

grana w turnieju „kandydatów" w Budapeszcie, kwiecień r. b.

**Białe: Keres** **Czarne: Kotow**

1. e4, c5. 2. Sf3, d6. 3. d4, c:d4. 4. S:d4, Sf6. 5. Sc3, a6. 6. Ge2, Hc7. 7. Gg5, Sb-d7. 8. 0-0, e6. 9. Gh5! Hc4? 10. S:e6!! H:e6. 11. Sd5, Kd8. 12. Gg4! He5. 13. f4, H:e4. 14. G:d7, G:d7. 15. S:f6, g:f6. 16. G:f6+, Kc7. 17. G:h8, Gc6. 18. Hd2, Gh6. 19. Wa-e1, Hg6. 20. We7+! Kd8. 21. Wf-e1, a5. 22. Gd4, Wa6. 23. Hf2, Gf8. 24. Gb6+, Kc8. 25. We8+! G:e8. 26. W:e8+, Kd7. 27. W:f8 i czarne wreszcie poddały się.

Prawdziwy pogrom! Znakomita partia exleadera turnieju, o ogromnym znaczeniu teoretycznym, przeprowadzona przez białe w najczystszym „keresowskim" stylu.

**KRAKOWSKI PÓŁFINAŁ INDYWIDUALNYCH MISTRZOSTW POLSKI**

Musimy z przykrością stwierdzić, że ostatni z czterech półfinałów VIII indywidualnych mistrzostw Polski, chociaż dał zgodnie z regulaminem trzech dalszych finalistów i jednego nowego „kandydata" — trudno nazwać udanym: skład był silnie zdekompletowany, co automatycznie nie musiało się odbić na poziomie rozgrywek, zainteresowanie turniejem — raczej mierne. In plus można zapisać tylko naprawdę dobrą organizację, sprężyste kierownictwo, sportową postawę zawodników i... pod koniec dużo emocji, do której przyczyniły się jednak nieco i przypadkowe wyniki...

Z nieznanych nam powodów w ostatniej chwili przesunięto termin rozpoczęcia turnieju. Skutkiem tego była rezygnacja jednego z faworytów, „kandydata" Kołomeckiego z Olsztyna, który nie otrzymawszy na czas odpowiedniego zawiadomienia — przybył do Krakowa w terminie, podanym pierwotnie, a dowiedziawszy się na miejscu o zmianie — musiał po prostu wracać, nie mogąc samowolnie przedłużać urlopu, ani załatwić jego przesunięcia. Był to pierwszy tego rodzaju niemiły zgrzyt w tegorocznych półfinałach i mamy nadzieję, że PZSz zapobiegnie na przyszłość tego rodzaju wypadkom. Zrezygnował również niestety z udziału mistrz Gawdaliński, z przyczyn natury osobistej, a w środkowym stadium turnieju, po 5 rundach, wystąpił z gry b. mistrz Polski, Śliwa. Czy powodem były względy zdrowotne, czy egzaminy — fakt pozostaje faktem: wystąpienie to spowodowało pewne zamieszanie w tabeli i w rezultacie w półfinale krakowskim nie widzieliśmy ani jednego mistrza, co znacznie nie wypaczyło jego wyniki i w małym tylko procencie spełnił on wyznaczone przez PZSz zadanie.

Końcowy rezultat turnieju przedstawia się następująco: I. Krystowski („Kolejarz" Kraków) 7 (bez przegranej!), II — V. „kandydat" Balcarek („Ogniwo" Katowice), „kandydat" Ciejka („Kolejarz" Kraków) i Towarnicki (AZS Gliwice) i Gdański („Ogniwo" Kraków) po 6, VI. Śmigielok (Szopienice) 5 i pół, VII. Łuszczyszyn („Kolejarz" Przemyśl) 5, VIII. Tarkowski („Kolejarz" Kraków) 4 i pół, IX. Wesołowski („Ogniwo" Kraków) 3 i pół, X. Byrtek („Woj. Dom Kultury" Katowice) 3, XI. Rusinowski („Ogniwo" Tarnów) 2 i pół p.

Zwycięzca turnieju, nowy „kandydat", zawdzięcza swój sukces przede wszystkim spokojnej, wytrwałej grze, co umożliwiło mu przebycie 11 rund bez porażki. O losach dwu następnych miejsc, uprawniających do gry w finale musiała rozstrzygnąć tabela Bergera, która tym razem okazała się łaskawa dla „kandydatów", dając II miejsce Balcarkowi, a III Ciejce.

Znamy już zatem 15 nazwisk uczestników tegorocznych mistrzostw Polski. Prawo udziału w nich mają 7 mistrzów: Plater (mistrz Polski), Makarczyk (b. mistrz Polski), Gawlikowski, Arłamowski, Szapiel, Tarnowski i Błaszczak, oraz 8 „kandydatów": Pytlakowski, Krystowski, Ciejka, Balcarek, Fluder, Panasewicz, Czarnota i Granowski. Do obsadzenia pozostaje jeszcze wolne 16-te miejsce, którym dysponuje PZSz. VIII. Indywidualne mistrzostwa Polski rozpoczynają się 3. IX. w Katowicach.

(W. L.) [illegible]

# Tydzień na arenie świata

*Jeremi Starec*

Marionetkowy kanclerz Niemiec zachodnich Adenauer miał niedawno dwie dostojne wizyty: sekretarza Stanu USA — Achesona i ministra spraw zagranicznych Francji — Schumana.

Potem Adenauer często nucił serenady o przyjaźni z Francją, a w przerwie między jednym i drugim wyznaniem miłosnym — „Deutschland über alles". Czule odpowiadali gaulliści oraz inni faszyści i reakcjoniści francuscy, wtórując sielankowymi wynurzeniami o jedności „ducha europejskiego". Przygrywał im jazz amerykański melodię, w której powtarzał się refren o gospodarczym i politycznym „scaleniu Europy".

Aż wreszcie w przededniu konferencji ministrów państw zachodnich Schuman wystąpił solo z projektem o „scaleniu" zasadniczych gałęzi przemysłu francuskiego i niemieckiego. W przypływie „skromności" Adenauer nie przyznał się do autorstwa, podkreślił tylko, że „jest postęp w kierunku zjednoczenia gospodarczego Europy, do którego od dawna dążyła Ameryka". Reakcyjna francuska „Aurore" uważa, że dyplomatyczne konwenanse są zbyteczne: wali prosto z mostu, że projektowany kombinat będzie „służył obronie Europy".

Ustami Schumana Amerykanie wyłożyli swój dawno pielęgnowany i przygotowywany plan utworzenia skoncentrowanego arsenału w Europie dla celów agresywnych paktu atlantyckiego. Gdyby ściśle używać terminologii fachowej, jedyna odpowiednia nazwa dla proponowanego kombinatu brzmiałaby: „Spółka Akcyjna Handlarzy Śmierci z nieograniczoną nieodpowiedzialnością".

### Kociokwik brytyjski

Dlaczego Amerykanie tak długo przygotowywali swój plan i w końcu podali go na talerzyku, jako francuską potrawę — nie trudno odgadnąć. Jasne było, że oddanie ciężkiego przemysłu francuskiego pod kuratelę baronów Ruhry i monopolistów amerykańskich wywoła ogromne rozgoryczenie wszędzie, a przede wszystkim w samej Francji.

Ale podczas gdy we Francji i w innych krajach marshallowskich koła rządowe przylepiły sobie przynajmniej uśmiech na twarz, — kół rządzących Anglii nie stać było nawet na urzędowe zadowolenie.

Attlee bąknął coś pochlebnego na temat „ducha" ożywiającego plan Schumana, ale do debaty w parlamencie na ten temat nie dopuścił. Labourzystowski „Daily Herald" wyraził obowiązujący (w stosunku do Achesona) zachwyt wobec planu, ale szybko zaczął wygarniać „wątpliwości co do możliwości jego realizacji". Londyński „Times" nie szczędzi zjadliwej ironii autorom planu, a inny burżuazyjny dziennik „Daily Express" pisze na temat propozycji przyłączenia się Anglii do proponowanego kombinatu:

*„Propozycja Schumana oznaczałaby w razie jej przyjęcia koniec niepodległości brytyjskiej. Żaden kraj, który traci kontrolę nad swym węglem i stalą nie może zachować wolności narodowej. Oznacza to, że świadomy i skoncentrowany wysiłek zmierzający do zmuszenia Wielkiej Brytanii do udziału w zjednoczonej Europie stanowi atak na suwerenność brytyjską".*

Przyczyną wrogiej reakcji kół brytyjskich jest jawnie antybrytyjskie ostrze amerykańskiego „planu Schumana". Proponowany kombinat, popierany przez banki amerykańskie stanowił by zabójczą konkurencję dla brytyjskich producentów stali, którzy w razie ich przyłączenia się, podlegaliby pełnej kontroli amerykańskiej kapitału. Pod względem politycznym, „plan Schumana" sprzyjać ma zupełnemu wyparciu wpływów brytyjskich z zachodniej Europy na rzecz Stanów Zjednoczonych.

### Na imperialistycznym targowisku

Jeszcze nim rozpoczęły się rozmowy londyńskie, w zachodnim trio odezwał się drugi nieprzyjemny dysonans. Będąc w Paryżu Acheson omówił z Schumanem nie tylko sprawę kombinatu węglo-stalowego, ale również kłopoty indochińskie. Mimo wydatków rujnujących skarb państwa, imperialiści francuscy ponoszą ciągłe porażki w wojnie z Demokratyczną Republiką Viet namu, wobec czego Schuman prosił o zwiększenie pomocy amerykańskiej. Acheson zgodził się oczywiście, ale pod warunkiem, że pomoc tę otrzyma bezpośrednio marionetkowy „cesarz" Bao Dai. W praktyce oznacza to, że okupowane tereny Vietnamu mają przejść z rąk francuskich do rąk imperialistów amerykańskich.

I znowu jesteśmy świadkami „buntu na kolanach" reakcyjnej prasy francuskiej. Dzienniki zaznaczają fakt, że Acheson nawet nie miał zamiaru dyskutować z Schumanem. Powiedział swoje i koniec. Dziennik „Liberation" następująco określa nowopowstałą sytuację:

*„Jeśli chodzi o żołnierzy francuskich, to odtąd będą oni umierali za Amerykę i Trumana".*

Francuskim żołnierzom — jak wiadomo — nie spieszy się jednak umierać za Trumana, ani w Azji, ani w Europie. Dlatego właśnie Amerykanie spieszą się z militaryzacją Niemiec zachodnich. Jednocześnie z magnatami Ruhry pracują pełną parą ich nieodłączni bracia sjamscy: militaryści — aktywni wspólnicy popełnionych zbrodni.

### Rocznicowe refleksje

Według wiadomości z Bonn, tzw. „bractwo" generałów hitlerowskich pod przewodnictwem zbrodniarza wojennego Manteuffla, opracuje plan utworzenia 303-tysięcznej armii zachodnio-niemieckiej do dyspozycji paktu atlantyckiego. Były szef sztabu hitlerowskiego, Guderian, kilka dni temu buńczucznie oświadczył, że „gotów jest na wypadek wojny na nowo wystąpić w roli aktywnej"...

Jeśli uwzględnić co najmniej skromne walory, jakie wykazali dowódcy wojskowi Anglosasów w czasie ostatniej wojny — łatwo można zrozumieć megalomanię hitlerowskiego generała. Ale nie trudno sobie przypomnieć, że sukcesy Guderiana skończyły się, gdy z frontu zachodniego skierowano go na front wschodni. Dowodzona przez niego „niezwyciężona" armia pancerna znalazła pod Tułą swe cmentarzysko. W jakiś czas potem, jako fanatyczny hitlerowiec, Guderian został szefem sztabu i mobilizował wszystko na front. Pięć lat temu — dzięki Armii Radzieckiej — został bezrobotnym, a później — dzięki Amerykanom — nie poszedł śladem swoich mocodawców i kolegów, którzy zawiśli na szubienicy.

W ubiegłym tygodniu świat cały, z Niemiecką Republiką Demokratyczną włącznie, święcił radośnie pięciolecie Dnia Zwycięstwa. Może obecni mocodawcy Guderiana nie obchodzili tej rocznicy tak uroczyście. Ale mogła ona i powinna nasunąć im wiele pouczających, tudzież pożytecznych, refleksji.